Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 104 (804) ROK IV — WARSZAWA — PONIEDZIAŁEK 16 KWIETNIA 1951 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr.

## Uroczyste otwarcie sesji Rady Najwyższej RSFRR

### Towarzysz Stalin obecny na pierwszym posiedzeniu

(a) MOSKWA (PAP) Jak już donosiliśmy, 13 kwietnia rozpoczęła się w Moskwie pierwsza sesja Rady Najwyższej Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Radzieckiej.

Uroczyste otwarcie sesji odbyło się w wielkim pałacu Kremla o godz. 18 wieczorem. W sali zebrali się deputowani do Rady Najwyższej, wybrani w lutym 1951 roku, a wśród nich wybitni działacze państwowi i społeczni, przodownicy przemysłu ZSRR i socjalistycznej gospodarki rolnej, jak również przedstawiciele nauki, kultury i sztuki, których zasługi są znane powszechnie w Związku Radzieckim. Reprezentują oni około 65 milionów wyborców z olbrzymiego terytorium Federacji Rosyjskiej Na otwarciu sesji obecni byli również liczni goście oraz przedstawiciele prasy radzieckiej i zagranicznej.

O godz. 18 w lożach rządowych zajęli miejsca Józef Stalin i jego najbliżsi współpracownicy: Mołotow, Malenkow, Beria, Woroszyłow, Bułganin, Kaganowicz, Mikojan, Chruszczew, Kosygin, Szwernik, Susłow, Ponomarenko, Szkiriatow, członkowie prezydiów Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej RSFRR i ministrowie Deputowani i goście powitali ich ukazanie się długo niemilknącymi oklaskami. Przez dłuższy czas trwała entuzjastyczna owacja na cześć Józefa Stalina — pierwszego deputowanego z ramienia całego narodu.

Deputowany Afanasjew w imieniu Konwentu Seniorów zaproponował, by otwarcie pierwszej sesji Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej powierzyć jednemu z najstarszych deputowanych — prezydentowi Akademii Nauk Medycznych ZSRR — Mikołajowi Aniczkowowi.

Zwracając się z krótkim przemówieniem do uczestników sesji, wybitny uczony radziecki Aniczkow m. in. powiedział:

Pierwsza sesja Rady Najwyższej RSFRR zebrała się w okresie, kiedy naród radziecki, pod przewodem partii Lenina — Stalina, dokończył pomyślne wykonanie powojennej 5-latki stalinowskiej i z ogromnym entuzjazmem wykonuje zadanie dalszego potężnego rozwoju gospodarki narodowej Wybory do Rad Najwyższych republik związkowych i autonomicznych, które odbyły się w lutym br., stały się nową potężną manifestacją niezłomnej jedności moralno - politycznej narodu radzieckiego, zespolonego wokół Wielkiego Wodza i Nauczyciela — towarzysza Stalina.

Deputowany Aniczkow oświadczył, że pierwsza sesja Rady Najwyższej RSFRR zostaje otwarta.

Na wniosek deputowanego Łabanowa, przewodniczącym Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej wybrany został jednomyślnie deputowany Leonid Sołowiew Deputowany Sołowiew jest sekretarzem Wszechzwiązkowej Rady Centralnej Związków Zawodowych, a podczas wyborów do Rady Najwyższej — był przewodniczącym centralnej komisji wyborczej. Zastępcami przewodniczącego Rady Najwyższej RSFRR wybrani zostali deputowani: Karima Abdullina, Nigrafifan Azizow, Anatol Borisenko, Sergiusz Butuzow, Aleksy Iljuszyn, Nonna Murawjewa, Iwan Okuniew, Helena Tretjakowa.

Następnie przyjęto regulamin i porządek obrad sesji.

Minister finansów RSFRR, deputowany Iwan Fadiejew, wygłosił referat o budżecie państwowym RSFRR na rok 1951 oraz sprawozdanie o wykonaniu budżetu za rok 1950. Po referacie ministra Fadiejewa wybrano komisję mandatową i stałe komisje Rady Najwyższej RSFRR — wniosków ustawodawczych, budżetu i spraw zagranicznych.

*(Przemówienie min. Fadiejewa podajemy na str. 2).*

Na tym posiedzenie zamknięto, a następne posiedzenie Rady Najwyższej RSFRR wyznaczono na 14 kwietnia, godz. 18.

## 11 samolotów stracili agresorzy w ciągu jednego dnia w Korei

(f) PEKIN (PAP). W komunikacie ogłoszonym 14 kwietnia w Phenjanie dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej donosi, że na środkowym odcinku frontu oddziały armii ludowej odparły ataki nieprzyjaciela, zadając mu znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

Na zachodnim odcinku frontu nie nastąpiły żadne istotne zmiany.

W dniu 13 kwietnia zestrzelono 11 samolotów nieprzyjacielskich.

### List związkowców japońskich do robotników koreańskich

(a) PEKIN (PAP). Z Phenjanu donoszą, że japońskie biuro łączności ze Światową Federacją Związków Zawodowych przesłało list do robotników koreańskich walczących przeciwko amerykańskim agresorom. List wyraża podziw robotników japońskich dla bohaterskiej walki koreańskiej klasy robotniczej broniącej niezależności i jedności swej ojczyzny.

List stwierdza, że imperialiści amerykańscy i ich agenci okrutnie wyzyskują japońskich robotników i chłopów. Amerykańscy imperialiści — piszą autorzy listu — są nie tylko Waszymi wrogami, oni są wrogami japońskich mas pracujących. Robotnicy japońscy wyrażają przekonanie, że agresja amerykańska w Korei zakończy się klęską imperialistów.

### Akcja pomocy Korei w Chinach Ludowych

(a) PEKIN (PAP). Według dotychczasowych danych mieszkańcy północnej części prowincji Cziunsu zebrali do dnia 3 bm. przeszło 750 milionów juanów (waluta chińska) na rzecz pomocy dla Korei. W południowej części tej prowincji zebrano ponad 4.700 milionów juanów.

## Wroga działalność francuskich instytutów w Czechosłowacji przeciw ustrojowi demokracji ludowej

(a) PRAGA (PAP). Ministerstwo spraw zagranicznych Czechosłowacji przekazało w dniu 12 bm. ambasadzie francuskiej w Pradze notę z żądaniem, by instytuty francuskie w Pradze, Brnie i Bratysławie zaprzestały natychmiast swej działalności i zlikwidowały swe sprawy do dnia 1 maja br.

Nota domaga się, by obywatele francuscy — wykładowcy i pracownicy tych instytutów w tymże terminie opuścili teren Czechosłowacji.

Nota wskazuje, że instytuty te, działające w Czechosłowacji na podstawie jednostronnej decyzji rządu francuskiego—stały się narzędziem polityki wymierzonej przeciwko czechosłowackiej demokracji ludowej oraz rozwijają działalność wrogą ustrojowi ludowo-demokratycznemu w Czechosłowacji.

## 80 proc. członków ochotniczych brygad ZMP wyraziło chęć pozostania w Nowej Hucie

(f) W wielkiej świetlicy głównego kierownictwa robót w Nowej Hucie odbyła się ostatnio uroczystość pożegnania około 3 tys. junaków, którzy ukończyli roczny pobyt w ochotniczych brygadach ZMP, pracując przy budowie pierwszego socjalistycznego miasta w Polsce.

W uroczystości — obok przedstawicieli władz, partii i ZMP — wzięli masowy udział mieszkańcy Nowej Huty.

Przemawiając w imieniu budowniczych Nowej Huty, zasłużony przodownik pracy Wadowski wskazał na wielki entuzjazm i zapał junaków w pracy i zdobywaniu wiedzy fachowej W imieniu robotników Nowej Huty, dla których junacy wybudowali domy mieszkalne, przekazał on dzielnej młodzieży serdeczne podziękowania. Junacy z 52 brygady — stwierdził mowca — wybudowali m. in. 6 bloków mieszkalnych dla robotników, o kubaturze ponad 40 tys. m. sześciennych oraz przeprowadzili roboty instalacyjno - kanalizacyjne i blacharskie w 24 blokach.

W imieniu junaków przemówił wybitny przodownik pracy — Karolczyk, który oświadczył, że ponad 80 proc. uczestników brygad ochotniczych pragnie pozostać na stałe w Nowej Hucie, aby przyczynić się do przedterminowego wybudowania tego największego obiektu planu 6-letniego.

Junacy osiągnęli w ciągu roku pełne kwalifikacje zawodowe, uczęszczając na kursy dla murarzy, elektromonterów, zbrojarzy, betoniarzy, szoferów itp

Wszyscy ci, którzy postanowili pozostać w Nowej Hucie, zostali natychmiast zatrudnieni.

## Pierwsza symboliczna „wiecha" na budowie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej

### Blok 2-a pod dachem — meldują budowniczowie śródmieścia socjalistycznej Warszawy

**(d) W dniu 14 bm., w 9 miesięcy od chwili rozpoczęcia prac na terenie budowy Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej w Warszawie, na pierwszym z serii bloków przyszłego śródmieścia stolicy, ustawiona została symboliczna „wiecha" oznaczająca pokrycie budynku dachem.**

(d) Budynkiem, który najszybciej osiągnął pełną wysokość jest blok 2-a powstający przy rogu ul. Marszałkowskiej i przebudowanej ul. Pięknej przy nowoprojektowanym placu śród miejskim.

#### Dzięki zobowiązaniom 1-majowym wydajność pracy wzrosła o 25 proc.

— Dla uczczenia święta 1 Maja zwiększyliśmy wydajność pracy ze 160 do 185 proc. normy. Przekroczyliśmy w ten sposób nasze zobowiązanie o 5 proc Dzięki temu możemy już dziś zameldować o wykonaniu robota. Drugi segment budynku 2-a stoi pod dachem — oświadczył brygadzista ciesielski Czesław Adamski, składając meldunek naczelnemu inżynierowi budowy MDM. Brygada Adamskiego, składająca się z 6 zespołów dwójkowych pracowała od początku budowy bloku 2-a.

Z wysokości dachu 5-piętrowego bloku 2-a rozpościera się rozległy widok na teren budowy Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej.

— Nie daliśmy się — mówią cieśle z grupy Adamskiego wskazując na pobliskie bloki 1-d i 6-b, które znajdują się w przededniu pokrycia dachem. Pomiędzy załogami tych budynków i bloku 2-a rozgorzało ostatnio zacięte współzawodnictwo o to, kto szybciej będzie mógł wystawić „wiechę".

— Zwyciężyliśmy — mówią Adamski, Matulewicz, Radzwan, Ploch, Grabarczyk, Skwarek i inni członkowie brygady ciesielskiej — nasze zwycięstwo doda nam i naszym towarzyszom bodźca do jeszcze wydajniejszej pracy. Za pierwszą „wiechą" pójdą następne.

#### Wspólną pracą robotnika, majstra, technika, inżyniera rośnie MDM

Na dachu pracują jeszcze zbrojarze z grupy tow. Hardeja, wykonując ostatnie poprawki zbrojeń przed zabetonowaniem. Na dole grupa betoniarska Górala przygotowuje się do pracy. W spokojnej, dobrze zorganizowanej pracy brygad widać „rękę" kierownictwa budowy. W tym, że blok 2-a jako pierwszy na budowie MDM uwieńczony został spowitą w czerwień flag „wiechą", mają swe zasługi również majstrowie, technicy, inżynierowie.

Wspólnym wysiłkiem załogi robotniczej i personelu inżynieryjno-technicznego rośnie i potężnieje z każdym dniem chluba i duma Warszawy — Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa. Patriotyczny czyn 1-majowy całej załogi Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Warszawa - 6 przyśpieszy budowę tej wspaniałej inwestycji planu 6-letniego. *(KS)*

*Czyn pierwszomajowy budowniczych MDM*

*Grupa murarska Jana Skwary, pracująca na budowie bloku 6-go Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, dla uczczenia 1 Maja, zobowiązała się podnieść wydajność pracy do 240 proc. normy. Na zdjęciu brygadzista Jan Skwara (z prawej) i murarz Franciszek Kura w czasie pracy na budowie MDM*

Foto WAF

*Czynem majowym wzmacniamy walkę o pokój i plan 6-letni*

## Brygady dźwigowych i trymerów portu gdańskiego załadowały metodą szybkościową 24 statki

### Setki ton stali ponad plan dali już robotnicy huty „Baildon" — Chlubnie realizują zobowiązania dolnośląscy włókniarze

(f) „Naszym czynem 1 - majowym manifestujemy solidarność ze wszystkimi ludźmi walczącymi na całym świecie o trwały pokój — oświadczył ślusarz Antoni Manko z portu gdyńskiego, który na 13 dni przed terminem wykonał swe zobowiązanie, a mianowicie przebudował i usprawnił tzw. zbieracze prądu na dwóch dźwigach w nowym porcie.

Słowa ślusarza Manki wyrażają uczucia wszystkich ludzi pracy w Polsce, wzmagających swe wysiłki dla przedterminowego wykonania zobowiązań, dla jak najgodniejszego uczczenia święta mas pracujących.

O wielkich sukcesach w realizacji czynu 1-majowego meldują robotnicy portu gdańskiego. Brygady trymerów i dźwigowych z działu przeładunków masowych załadowały w ciągu 10 dni szybkościową metodą 24 statki, zaoszczędzając 36,4 proc. czasu przewidzianego planem. W stoczni gdańskiej zobowiązania wykonały brygady budujące nowe statki morskie, przyśpieszając o 20 dni terminy wodowania kilku jednostek.

Wzmożoną pracą czczą święto 1 Maja również robotnicy portu szczecińskiego.

#### 300 ton stali ponad plan

W miarę zbliżania się dnia 1 Maja potęguje się entuzjazm i rozmach pracy w hucie „Baildon". Cała załoga ambitnie walczy o pełną realizację swego czynu, który da gospodarce narodowej 1.170 tys. zł.

M. in. załoga jednego z pieców, która postanowiła wyprodukować w kwietniu br. 300 ton stali ponad plan, dzięki przyśpieszeniu remontu agregatu, zrealizowała swoje postanowienie już w pierwszej dekadzie bież. miesiąca.

Robotnicy stalowni w całej rozciągłości realizują swe zobowiązanie zmniejszenia braków o 15 proc.

Wspaniałe wyniki osiągają również zatrudnione w hucie kobiety. Młoda robotnica Rozalia Kegler, która zobowiązała się podnieść wydajność do 182 procent, wykonuje stale 250 proc. normy. Jej towarzyszka Klara Wyleżoł wykonuje obecnie 208 proc. normy, zamiast zadeklarowanych 118 proc.

#### Włókniarze zwiększają ilość obsługiwanych krosien

Robotnicy Zakładów Przemysłu Wełnianego „Polska Wełna" w Zielonej Górze do 12 kwietnia br. wykonali ponad 40 proc. zobowiązań 1-majowych. Szczególnymi sukcesami chlubią się: W Strzelec, S. Wróblewski i M. Łabuć, którzy postanowili obsługiwać 3 krosna zamiast 2. Wyrabiają oni dziennie po 100 tys. rzutów wątków. Każdy z nich wykonuje w ten sposób o 15 tys. rzutów więcej, niż dotychczas 3 robotników.

W dziale przędzalniczym 4 zespoły obsługujące 8 tzw. samoprząśnic, stosując nowe formy zespołowej pracy, zmniejszyły obsługę maszyn z 6 do 5 osób Przeciętne wykonanie normy w tym dziale wynosi 130—140 proc.

W Wrocławskich Zakładach Włókien Sztucznych, załoga sortowni wykonała już 80 proc. zobowiązań.

*

(Kor. wł.). Liczne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia święta 1 Maja podjęli pracownicy zakładów górniczo - hutniczych „Bolesław".

M. in. pracownicy wydziału górniczego zobowiązali się wykonać roczny plan produkcyjny do 20 grudnia br. Wartość zobowiązań wynosi 163.750 zł.

Ogółem zobowiązania całego zakładu przyniosą w czynie majowym 193.988 zł oszczędności.

#### Zobowiązania 1-majowe realizują ludzie pracy Białegostoku i Olsztyna

BIAŁYSTOK (kor. wł.). — Fala zobowiązań pierwszomajowych w województwie białostockim obejmuje coraz nowe zakłady pracy.

W Państwowej Fabryce Sklejek w Ełku między innymi podjęła zobowiązanie załoga działu produkcyjnego, postanawiając przekroczyć w kwietniu plan produkcji sklejek o 10 proc.

Kierowcy samochodowi PKS zobowiązali się wprowadzić jak najbardziej oszczędną gospodarkę paliwem i do dnia 1 Maja przejechać 2.500 km na zaoszczędzonym paliwie. *(w)*

*

OLSZTYN (kor. wł.). — Łączna wartość zobowiązań, podjętych przez masy pracujące woj. olsztyńskiego dla uczczenia święta 1 Maja wynosi przeszło 2.777 tysięcy złotych. W realizacji zobowiązań bierze udział ponad 20 tysięcy robotników i pracowników.

W czynie 1-majowym przodują metalowcy, których zobowiązania przyniosą 618 tysięcy złotych oszczędności. Ponad 400 tysięcy złotych wynosi wartość zobowiązań kolejarzy i pracowników handlowych. Cenne zobowiązania podjęli robotnicy leśni i drzewni oraz budowlani. *(tag)*

#### Miliony złotych da realizacja nowych zobowiązań

Według nadesłanych do Zarz Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Spożywczego meldunków, zobowiązania na cześć święta klasy robotniczej podjęło już 115 zakładów tego przemysłu. Wartość zobowiązań przekracza 10 milionów zł.

*

Pracownicy Samodzielnego Zjednoczenia Budowy Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie podjęli 60 zespołowych zobowiązań, które umożliwią przyśpieszenie o 5 dni wykonania kwietniowego planu prac i przyniosą ponad 800 tys. zł oszczędności.

#### Czyn 1-majowy literatów polskich

Pisarze zrzeszeni w Związku Literatów Polskich postanowili uczcić zbliżające się święto pracy przez masowy udział w akcji wieczorów autorskich, które organizowane będą w ramach tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy.

Jednocześnie literaci polscy zobowiązali się do uczestnictwa w akademiach 1-majowych organizowanych w zakładach pracy.

## Polscy robotnicy i młodzież przesyłają serdeczne życzenia 1-majowe towarzyszom w innych krajach

(f) W związku ze zbliżającym się świętem 1 Maja znacznie ożywiła się wymiana listów między światem pracy i młodzieżą Polski, a robotnikami i młodzieżą innych krajów.

Załoga dziewiarskiej fabryki w Dymitrowie (Związek Radziecki) w serdecznym liście do towarzyszy pracy z fabryki im. Zubrzyckiego w Łodzi opisuje swoje osiągnięcia i doświadczenia w pracy.

O swoich doświadczeniach radzieccy przyjaciele piszą m. in.:

„Wszystkie brygady naszej fabryki współzawodniczą o nazwę „Brygady najlepszej jakości".

W naszej fabryce jest 700 stachanowców i 300 przodowników pracy. W fabryce nie ma robotników, którzy by nie wykonywali norm.

Inżynierowie i technicy naszej fabryki, współpracując z najlepszymi stachanowcami, pracują nad ulepszeniem technicznego wyposażenia fabryki.

Szeroko rozpowszechnione są w naszej fabryce metody nowatorów produkcji tow. tow. Czutkicha, Korabielnikowej, Woroszyna i Kowalowa. Jeden dzień w miesiącu fabryka pracuje na zaoszczędzonych surowcach i materiałach pomocniczych.

Najlepsze pracownice: Klimowa, Bukałowa, Tatarinowa, Treszczękowa, Kurękowa, Wergazowa i inne zostały wpisane do „Honorowej Księgi" fabryki. Towarzyszki te w ciągu 6 miesięcy wykonują normy stachanowskie. Robotnicy, którzy w ciągu 3 miesięcy wykonują swe zobowiązania socjalistyczne, dając największe wskaźniki, zostają wpisani na honorową tablicę.

Drodzy Towarzysze, jesteśmy gotowi utrzymywać z Wami łączność i pomóc Wam we wszystkich sprawach, które Was interesują. Życzymy Wam dalszych sukcesów w wykonaniu i przekroczeniu 6-letniego planu budownictwa podstaw socjalizmu w Polsce".

#### Technicy pocztowi Szczecina do radzieckich towarzyszy

„Drodzy Towarzysze — piszą do techników radzieckich we Władywostoku technicy Rejonowego Urzędu Telefoniczno-Telegraficznego w Szczecinie — technicy nasi za Waszym przykładem, przystąpili gremialnie do współzawodnictwa pracy, co znalazło wyraz w zobowiązaniach 1-majowych.

Życzymy Wam jeszcze owocniejszej pracy i wykonania planu budowy komunizmu dla szczęścia całej ludzkości."

#### Wymiana listów uczniów Polski i NRD

Uczniowie szkoły powszechnej w Blankenburgu w Saksonii nadesłali do kolegów ze szkoły podstawowej Nr 8 w Szopienicach, woj. katowickie, obszerny list, w którym pionierzy z NRD życzą kolegom z Szopienic pomyślnych wyników w nauce i owocnej pracy dla dobra Ludowej Ojczyzny i pokoju.

Odpowiadając przyjaciołom niemieckim, uczniowie z Szopienic w serdecznym liście podzielili się z nimi osiągnięciami w pokojowej pracy i nauce.

*

Harcerze ze szkoły TPD im gen. K. Świerczewskiego w Olii wie wysłali list do pionierów szkoły im. Lenina w Leningradzie.

## Na szykany pachołków imperializmu odpowiemy wzmożeniem wysiłków w walce o pokój

### Masowe organizacje w Polsce ostro protestują przeciwko haniebnemu zakazowi działalności Biura Światowej Rady Pokoju we Francji

(f) Organizacje masowe w Polsce, zrzeszające miliony mężczyzn, kobiet i młodzieży, wyrażają ostry protest przeciwko zarządzeniu służalczego rządu Queuille'a, zakazującemu działalności Biura Światowej Rady Pokoju na terenie Francji.

W rezolucji, jednomyślnie podjętej na posiedzeniu Zarządu Głównego Ligi Kobiet, czytamy m. in.:

„Rozumiemy że zakaz ten wydany został na rozkaz amerykańskich imperialistów i nie ma nic wspólnego z wolą narodu francuskiego.

Oburzające nas do głębi zarządzenie służalczego rządu francuskiego jest jeszcze jednym niezbitym dowodem usiłowań amerykańskich imperialistów zmierzających do rozbicia najszlachetniejszego ruchu światowego w obronie pokoju i niedopuszczenia do zawarcia paktu pięciu mocarstw.

Kobiety polskie, wspólnie z kobietami Francji i kobietami całego świata zjednoczone w szeregach obrońców pokoju z całą stanowczością i energią walczyć będą aż do zwycięstwa przeciwko zbrodniczym planom imperialistów".

Zarząd Główny ZMP wystosował do prezydenta Francji, Auriola pismo, w którym wyrażając w imieniu milionów młodych Polaków ostry protest przeciwko dekretowi Queuille'a, domaga się natychmiastowego cofnięcia tego zarządzenia. W piśmie tym czytamy m. in.:

„Młodzież polska widzi w tym zarządzeniu nowy dowód podporządkowania się rządu francuskiego polityce wojny imperializmu amerykańskiego. Młodzież polska wie jednak, że młodzież francuska i naród francuski odrzucają i potępiają tę zbrodniczą politykę, sprzeczną z najżywotniejszymi interesami Francji, i popierają aktywnie najpotężniejszy w dziejach ruch mas ludowych świata — ruch obrońców pokoju.

*

Zebrany na plenum ORZZ aktyw związkowy, w imieniu wszystkich związkowców woj krakowskiego uchwalił rezolucję, która stwierdza, że faszystowski dekret Queuille'a odsłania dno upadku zaprzedańcy podżegaczom wojennym rządu francuskiego, który wbrew woli całego narodu usiłuje realizować wojenne plany Trumana.

## Wizyty ambasadora Peng Ming-chih u premiera Cyrankiewicza i ministra Skrzeszewskiego

(f) Prezes Rady Ministrów, tow. Józef Cyrankiewicz, przyjął w dniu 13 bm. Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Chińskiej Republiki Ludowej, Peng Ming-chih.

W dniu 14 bm. Ambasador Chińskiej Republiki Ludowej złożył wizytę Ministrowi Spraw Zagranicznych tow. dr. Stanisławowi Skrzeszewskiemu.

Ambasador Peng Ming-chih wręczył premierowi Rządu RP i ministrowi Spraw Zagranicznych pamiątkowe albumy, zawierające uchwały Komitetu Narodowego Chińskiej Ludowej Politycznej Konferencji Doradczej.

## Chłopi pracujący zwycięsko realizują zobowiązania podjęte w „siewie pokoju"

(f) We wszystkich województwach wre praca nad wykonywaniem zobowiązań produkcyjnych, podjętych przez chłopów pracujących w „siewie pokoju" i dla uczczenia święta 1 Maja.

Z wielkim zapałem wykonują swoje zobowiązania „siewu pokoju" chłopi ze wsi Budy Pobyłkowskie. Do 13 bm. wykonali oni prace siewne już w 90 proc. Całkowicie zakończą je do 15 bm., tj. na 3 dni przed terminem przewidzianym w zobowiązaniu.

Hasło „siewu pokoju" zmobilizowało chłopów do zespołowego przeprowadzenia akcji siewnej. Jak stwierdza Dominik Paczuski — średniorolny chłop z tej wsi — w ciągu 4 dni w Budach Pobyłkowskich obsiano przeszło 80 proc. zaplanowanych zbóż jarych. W roku ub. akcja siewna w tej wsi trwała ponad 2 tygodnie.

„Siew pokoju" zmobilizował członków spółdzielni produkcyjnej w Wierzbicy, gm. Zegrze, do przedterminowego zakończenia wiosennych siewów oraz do zastosowania nowych metod uprawy dla zwiększenia wydajności z ha.

„Wydajność jęczmienia — powiedział członek spółdzielni Aleksander Więcek — przez racjonalne nawożenie obornikiem i staranną uprawę zamierzamy podnieść o 6 q. W tym roku nie przetrzymujemy już obornika na polu, lecz natychmiast go przyorywujemy, aby nie tracił nic ze swej wartości". Spółdzielnia w Wierzbicy zakończyła zasiewy 13 bm. tj. o 5 dni wcześniej niż przewidywało zobowiązanie podjęte w „siewie pokoju".

OLSZTYN. (Kor. wł.) W południowych powiatach woj. olsztyńskiego siewy wiosenne w spółdzielniach produkcyjnych dobiegają końca.

W pow. Susz spółdzielcy zasiali już 80 proc. owsa. *(tag.)*

Traktorzysta POM w Kacicach pow. pułtuskiego — Stanisław Jadacki, który podjął zobowiązanie przekraczania normy dziennej o 50 proc. i zaoszczędzenia 10 proc. paliwa — stwierdził, że hasło „siewu pokoju" dodało mu bodźca do zwiększenia wydajności pracy i większej oszczędności paliwa.

„Przy siewach rzędowych pomagali mi członkowie spółdzielni, którzy uważali, by ziarno równomiernie się wysiewało. Dzięki temu uniknąłem niepotrzebnych przestojów — stwierdza dalej traktorzysta. — Dlatego też mogłem zaoszczędzić więcej paliwa i obsiać dziennie 10 ha— zamiast 7 ha".

## Spółdzielcy ze Strugi wzywają wszystkie gospodarstwa zespołowe do współzawodnictwa w rozwoju hodowli

(f) Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Strudze, pow. Wałbrzych, wezwali wszystkie spółdzielnie produkcyjne w kraju do współzawodnictwa w dziedzinie hodowli.

Na specjalnym zebraniu członkowie spółdzielni podjęli, dla uczczenia święta 1 Maja — wysokie zobowiązanie zwiększenia hodowli spółdzielczej i ustalili sposoby wykonania tego zamierzenia.

Spółdzielnia posiada obecnie 70 krów, 23 sztuki jałowizny, 1 buhaja i 77 sztuk trzody chlewnej. Według zobowiązania stan pogłowia zostanie w tym roku znacznie zwiększony. M. in. ilość krów dojnych wzrośnie o 10, przy czym wszystkie będą własnego chowu.

Przez racjonalne żywienie planuje się zwiększenie przeciętnej rocznej mleczności krów z 2 900 do 3 200 l oraz w czasie od 1 kwietnia do końca grudnia br dostarczenie do zlewni 187.500 l pełnowartościowego mleka.

W dziedzinie hodowli trzody chlewnej zobowiązanie spółdzielców w Strudze przewiduje zwiększenie liczby macior z 9 do 15 odhodowanie przeciętnie po 12 prosiąt od każdej maciory, sprzedanie co najmniej 138 prosiąt innym spółdzielniom produkcyjnym, dostarczenie 30 tuczników o łącznej wadze 3.900 kg oraz zwiększenie dziennego przyrostu tuczników do 700 gramów drogą racjonalnego żywienia.

Jednocześnie spółdzielcy opracowali plan zwiększenia ilości pasz.

Do podniesienia hodowli w dużym stopniu przyczyni się planowane szkolenie wszystkich członków brygady hodowlanej, które rozpocznie się 15 maja br.

## DZIŚ W NUMERZE:

Z ŻYCIA PARTII

EDMUND NIEDBAŁEK: Nauki jednego wyborczego zebrania.

A. RYSZCZUK: Życiodajny prąd z Jaworzna.

ALEKSANDER BEKIER, członek Zarządu Centrali Rolniczej Spółdzielni Samopomoc Chłopska: Skończyć z „mianowaniem".

BOLESŁAW RAYZACHER: De Gasperi, Tito i traktat pokojowy z Włochami.

WOJCIECH CHWALISZ: Wolność nauka do chaty starego Czuna (Listy z Chin Ludowych)

JERZY JASIEŃSKI: Inauguracyjny koncert symfoniczny Festiwalu Muzyki Polskiej w Warszawie

# KP USA wzmaga walkę w obronie pokoju

## Plenarne posiedzenie Krajowego Komitetu KP Stanów Zjednoczonych

(f) NOWY JORK (PAP). — Dziennik „Daily Worker" donosi, że na rozszerzonych plenarnych posiedzeniach Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych odbytych w Nowym Jorku w dniach 7 i 8 kwietnia omawiano sprawę rozszerzenia ruchu w obronie pokoju w Stanach Zjednoczonych.

Główny referat wygłosił przewodniczący komisji KP USA do spraw walki o pokój — Fine, który podkreślił wzmagającą się opozycję milionów Amerykanów wobec „katastrofalnej linii polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych".

Sekretarz generalny partii komunistycznej Dennis wskazał na konieczność wpojenia w szerokie masy narodu amerykańskiego wiary w to, że swymi własnymi siłami i swą niezależną działalnością polityczną potrafią zmusić rząd USA do zmiany polityki zagranicznej.

Należy przede wszystkim — powiedział Dennis — ulepszyć pracę kierownictwa i członków partii komunistycznej w walce o pokój. Dennis zaproponował przebudowę całego programu działalności partii komunistycznej w obronie pokoju w ten sposób, aby walka o jedność akcji w obronie pokoju była centralnym zagadnieniem partii we wszystkich dziedzinach.

Ruch w obronie pokoju winien ogarnąć wszystkich ludzi i wszystkie ugrupowania pragnące zapobiec trzeciej wojnie światowej bez względu na to, jakie mają poglądy na komunizm lub na źródło niebezpieczeństwa wojny.

# Policja irańska strzela do kobiet i dzieci

(f) MOSKWA (PAP). W depeszy z Teheranu agencja TASS przytacza doniesienia prasy irańskiej o ostatnich wydarzeniach w irańskim zagłębiu naftowym.

Dnia 12 kwietnia w Abadanie zastrajkowało znów przeszło 20 tysięcy robotników i urzędników tamtejszych przedsiębiorstw Anglo - Irańskiego Towarzystwa Naftowego. W związku z próbą władz udaremnienia strajku doszło do starć, w wyniku których zginęło i odniosło rany kilku cudzoziemców oraz wielu robotników i urzędników irańskich wspomnianego Towarzystwa. Policja i wojsko użyły samochodów pancernych i strzelały do tłumu, zabijając m. in. dwie kobiety i jedno dziecko oraz raniąc 12 kobiet i dzieci.

Również w Bender Maszur otwarto ogień do strajkujących robotników. Wielu robotników zostało rannych. Zarówno w Abadanie jak i w Bender Maszur dokonano licznych aresztowań.

Na terenach Towarzystwa w Mesdżede Soleim i Laali zastrajkowali znów robotnicy, którzy, ufając przyrzeczeniom administracji, wrócili niedawno do pracy.

(f) LONDYN (PAP). Jak wynika z doniesień agencji Reutera, sytuacja w irańskim zagłębiu naftowym jest nadal poważna.

Rząd irański wysłał do zagłębia naftowego gen. Shahbakti, cieszącego się reputacją szczególnej bezwzględności.

W Teheranie powstała ogólnonarodowa organizacja walki z Anglo - Irańskim Towarzystwem Naftowym.

*

(f) TEL AVIV (PAP). Z Teheranu donoszą, że w dniu 13 kwietnia przed gmachem parlamentu odbył się wielki wiec na znak solidarności ze strajkującymi robotnikami Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego w Khuzistanie. W wiecu wzięło udział ponad 40 tys. robotników Teheranu. Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, w której domagają się natychmiastowego zadośćuczynienia słusznym żądaniom strajkujących robotników Anglo - Irańskiego Towarzystwa Naftowego. Rezolucja domaga się poza tym zniesienia stanu wyjątkowego w Khuzistanie oraz protestuje przeciwko opanowaniu irańskiego przemysłu naftowego i pól naftowych przez monopolistów angielskich i amerykańskich.

# Światowy Kongres Pracowników Nauki ułatwi wymianę doświadczeń uczonych

(f) PRAGA (PAP). — W piątek 13 bm. zakończyły się w Pradze obrady Światowej Federacji Pracowników Nauki, w których wzięli udział uczeni, niewpuszczeni prz z rząd francuski na terytorium Francji. W pracach sesji praskiej poza dedelegacjami chińską, czechosłowacką, polską, węgierską i bułgarską, wzięła także udział delegacja uczonych NRD, która w pełni przyłączyła się do powziętych przez sesję uchwał.

Uczestnicy obrad Światowej Federacji Pracowników Nauki w Pradze uchwalili zwołać Światowy Kongres Pracowników Nauki. Delegaci wyrazili przekonanie, że zwołanie takiego Kongresu przyczyni się do zacieśnienia wzajemnych stosunków pomiędzy uczonymi różnych krajów i ułatwi wymianę doświadczeń w dziedzinie badań naukowych. Kongres wytyczy zadania, przypadające pracownikom nauki w całym świecie w dziele rozwiązania problemów międzynarodowych pokojowymi środkami oraz zadania w walce przeciwko wykorzystaniu broni atomowej i bakteriologicznej.

Data i miejsce zwołania Kongresu zostana ustalone przez Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Pracowników Nauki.

# Kierownictwo Międzynarodowego Związku Astronomów – na usługach imperialistów

(f) MOSKWA (PAP). W głównym Obserwatorium Astronomicznym ZSRR w Pułkowie pod Leningradem odbyło się zebranie pracowników naukowych, na którym omawiano decyzję komitetu wykonawczego Międzynarodowego Związku Astronomów co do odroczenia na czas nieokreślony VIII zjazdu Związku. Zjazd ten, jak wiadomo, miał się odbyć w Leningradzie 1 sierpnia br.

Wybitni astronomowie radzieccy m. in. prof. N. Pawłow, prof. Krat, M. Eigenson stwierdzili, że nieuzasadniona uchwała większości komitetu wykonawczego M.Z.A. jest służalczym wykonaniem rozkazu amerykańskich kół rządzących, zmierzających do uniemożliwienia uczonym Zachodu wzięcia udziału w pracach zjazdu, zwiedzenia Związku Radzieckiego i zapoznania się z osiągnięciami radzieckich astronomów.

Pracownicy Obserwatorium w Pułkowie uchwalili rezolucję, wyrażającą stanowczy protest przeciwko postępowaniu niektórych zachodnich uczonych i udaremnieniu zjazdu przez kierownictwo Międzynarodowego Związku Astronomów.

# Uniwersytet „Drang nach Osten"

(TELEFONEM OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU")

*Berlin, 13 kwietnia*

Na konferencji delegatów tzw. Związku Przesiedleńców ze Śląska, która odbyła się kilka dni temu w Kolonii, zapadł projekt powołania do życia „emigracyjnego" uniwersytetu na terenie zachodnich Niemiec, który miałby — jak pisze zachodnio-berliński „Der Kurier" — *„kontynuować tradycję utraconych uniwersytetów niemieckich we Wrocławiu, Królewcu i Poznaniu, stając się równocześnie twierdzą przeciwko kulturze idącej ze wschodu"*.

Powołana została równocześnie komisja organizacyjna, w skład której weszli czołowi teoretycy „drang nach Osten", wykładający obecnie w Instytucie Wschodnim przy Uniwersytecie w Getyndze — tajny radca Helfritz, profesor Storm, doktór Bolko von Richthofen, prof. Seraphim i dr Steller.

Na apel wspomnianej komisji o pomoc finansową, pierwszy odezwał się premier Dolnej Saksonii, schumacherowiec Koopf, który podczas hitlerowskiej okupacji w Polsce rabował mienie Polaków i który znajduje się na liście zbrodniarzy wojennych.

Pomoc obiecali również komisarz amerykański Mc Cloy i kanclerz Trizonii Adenauer. Jak podaje „Der Kurier": *„komitet szczególnie liczy na wydatną pomoc ze strony USA"*.

W tej chwili siedziba uniwersytetu, który stanowić będzie kuźnię rewizjonizmu i moralnej remilitaryzacji, nie została jeszcze ustalona, ale prawdopodobnie wejdą tutaj w grę albo Detmold albo Oldenburg, dwa główne ośrodki neohitlerowskiej akcji.

Fakt, że komisarz Mc Cloy, wybawca morderców z Landsbergu i zbrodniarz wojenny Koopf dobrowolnie zgłosili się na opiekunów tej nowej kuźni hitlerowskiego rewizjonizmu, dostatecznie kompromituje rzekomo naukową placówkę, której celem będzie wyłącznie szerzenie propagandy nienawiści i neohitlerowskiego „Drang nach Osten".

*M. P.*

# Demonstracje głodujących w Indiach

(f) MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Delhi, że klęska głodu w Indiach rozszerza się na coraz nowe okręgi kraju. Tłumy głodujących wędrują po ulicach miast i drogach wiejskich w poszukiwaniu pożywienia. Jak donosi pismo „Nah Bharat Times", w mieście Ranaghate odbyła się ogromna demonstracja głodujących — mężczyzn, kobiet i dzieci, którzy nieśli transparenty i wznosili okrzyki: „Dajcie chleba głodującym!"

# 12 dywizji nowego Wehrmachtu ma wejść w skład „armii atlantyckiej"

## Adenauer obsadza hitlerowskimi mordercami wysokie stanowiska w marionetkowym „ministerstwie spraw zagranicznych"

(f) NOWY JORK (PAP). — Prasa amerykańska donosi z Bonn, że rozmowy przedstawicieli Wysokich Komisarzy USA, Wielkiej Brytanii i Francji z tzw. niemieckim komitetem wojskowym, w którego skład wchodzą Teodor Blank oraz byli generałowie hitlerowscy Speidel i Heusinger, doprowadziły do aprobowania planu udziału Trizonii w „armii atlantyckiej" Eisenhowera.

Kontyngent zachodnio-niemiecki wynosić ma w myśl tego planu około 12 dywizji. Byłyby one zmechanizowane w tym samym stopniu jak inne jednostki „armii atlantyckiej", wyposażone w czołgi i działa przeciwpancerne. Plan przewiduje również utworzenie lotnictwa zachodnio - niemieckiego, które ma zapewnić wsparcie taktyczne wspomnianym 12 dywizjom.

*

(f) BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi z Frankfurtu nad Menem, że amerykański biuletyn informacyjny „Inside Germany" zamieścił szereg szczegółów o „dyplomatach" zachodnio-niemieckich, którzy objęli ostatnio służbę w „ministerstwie spraw zagranicznych" Adenauera, a którzy w przeszłości odgrywali wybitną rolę w służbie Hitlera. Lista zawiera m. in. następujące nazwiska:

Obergruppenfuehrer SS dr Becker, obecnie kierownik departamentu polityczno - handlowego, za czasów Hitlera — pełnomocnik partii nazistowskiej i Sonderdienst w Rio de Janeiro. Ma on na sumieniu wiele ofiar spośród antynazistów niemieckich w Argentynie.

Dr Kordt, obecnie kierownik departamentu politycznego, były członek NSDAP, w 1939 r. w Rzymie z polecenia Ribbentropa organizował wykradzenie dokumentów z ambasady brytyjskiej.

Dr von Etzdorf, Standartenfuehrer SA, obecnie doradca w sprawach konstytucyjnych. W 1940 r. z ramienia dowództwa naczelnego Wehrmachtu organizował we Francji rabunek mienia żydowskiego.

Dr von Grudherr, obecnie adenauerowski konsul generalny przy rządzie faszystowskim w Atenach. W czasie wojny współpracował w akcji masowego wyniszczania Żydów i Duńczyków w okupowanej Danii.

Dr Pfeiffer, obecnie kierownik adenauerowskiej „szkoły dyplomatycznej", dawniej był członkiem NSDAP i hitlerowskim konsulem generalnym w Algerze.

Dr von Rintelen, docent „szkoły dyplomatycznej", były członek NSDAP, wysoki dostojnik Sonderdienst, winny wydania rozkazu zgładzenia Żydów w Rumunii.

Dr von Nostitz, obecnie wysoki urzędnik w departamencie politycznym, poprzednio był on bliskim współpracownikiem Ribbentropa zaapropował bombardowanie w 1939 r. Warszawy, mimo, że miasto to zostało oficjalnie ogłoszone jako otwarte.

Dr Melchers, obecnie kierownik wydziału polityczno - personalnego, dawniej był członkiem NSDAP i konsulem w Haifie.

Dr Kroll, obecnie przedstawiciel Adenauera przy organizacji marshallowskiej w Paryżu, za czasów Hitlera pełnił funkcje konsula generalnego w Barcelonie i był członkiem NSDAP.

Dr Pfleiderer, obecnie naczelnik wydziału w adenauerowskim ministerstwie spraw zagranicznych, były członek SA, do 1945 r. konsul generalny III Rzeszy w Sztokholmie.

Dr Worz, obecnie doradca „prezydenta" Heussa do spraw polityki zagranicznej, były członek NSDAP i agent Hitlera w południowej Afryce.

# Mocarstwa zachodnie nie chcą dopuścić do rozpatrzenia propozycji zmierzających do utrwalenia pokoju

## Przemówienie delegata ZSRR na konferencji w Paryżu

(f) PARYŻ (PAP). Na 30-tym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw przewodniczył delegat brytyjski Davies. Przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich nie odpowiedzieli nic na krytykę ich stanowiska, z jaką wystąpił na poprzednim posiedzeniu delegat radziecki.

Przedstawiciel USA Jessup wysunął natomiast absurdalny zarzut, że delegacja radziecka od dnia 5 marca nie wniosła rzekomo propozycji, dotyczących całokształtu porządku dziennego. Przedstawiciel Francji Parodi usiłował udowodnić, że przedstawiciele trzech mocarstw uczynili ze swej strony „niezbędne ustępstwa" w celu osiągnięcia porozumienia.

Odpowiadając na wywody Jessupa i Parodi'ego, przedstawiciel ZSRR Gromyko raz jeszcze podkreślił, że przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich nie dokonali dotychczas żadnych kroków, aby ułatwić porozumienie. Odmawiają oni nadal przyjęcia propozycji radzieckich w sprawie umieszczenia na porządku dziennym takich ważnych zagadnień, jak zagadnienia paktu atlantyckiego, amerykańskich baz wojennych w różnych krajach i Triestu. Te natomiast sprawy, na których wymienienie w porządku dziennym zgadzają się delegacje trzech mocarstw, jak np. sprawa redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, formułowane są tak dwuznacznie, że pomniejsza to lub sprowadza do zera znaczenie tych spraw. To właśnie stanowi przyczynę trudności, z jakimi spotkała się konferencja, zwłaszcza w ostatnim czasie.

Następnie przedstawiciel ZSRR zbił twierdzenia delegata USA Jessupa, jakoby nie wszystko było jasne w stanowisku radzieckim. Jeśli mamy do czynienia z jakąś niejasnością — oświadczył Gromyko — wynika to ze stanowiska przedstawicieli trzech mocarstw, zwłaszcza zaś przedstawiciela USA. Jessup dobrze wie, jaką przeszliśmy drogę, omawiając pierwszy punkt porządku dziennego, w którym mowa o przyczynach napięcia międzynarodowego w Europie i o krokach, jakie należy podjąć dla poprawy stosunków między czteroma mocarstwami.

Gromyko przypomniał, że delegacja radziecka zgodziła się ostatecznie na włączenie do tego ogólnego punktu doniosłych spraw demilitaryzacji Niemiec oraz redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw, zamiast ujmowania ich w oddzielne punkty porządku dziennego. Ponadto delegacja radziecka zgodziła się na pewne inne poprawki. Znana jest również przedstawicielom trzech mocarstw, w tej liczbie i Jessupowi, propozycja delegacji radzieckiej o umieszczeniu na porządku dziennym sprawy Triestu. Delegacja radziecka wyjaśniła też swój punkt widzenia na sprawę włączenia do porządku dziennego kwestii traktatu z Austrią. We wszystkich wymienionych sprawach stanowisko delegacji radzieckiej jest zupełnie jasne.

Wiadomo dalej, że delegacja radziecka domaga się włączenia do porządku dziennego sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych, ponieważ sprawa ta pozostaje w bezpośrednim związku z pierwszym punktem porządku dziennego, dotyczącym środków poprawy stosunków pomiędzy czterema mocarstwami. Przedstawiciele trzech mocarstw wciąż jeszcze oponują przeciwko tej propozycji, chociaż nie przytaczają żadnych przekonywających argumentów, jako że takich argumentów nie ma i być nie może. Co się tyczy sprawy traktatów pokojowych z Bułgarią, Węgrami i Rumunią, wysuniętej powtórnie przez przedstawicieli trzech mocarstw, delegacja radziecka obstaje przy swoim sformułowaniu, przewidującym, że należy mówić nie tylko o traktatach pokojowych ze wspomnianymi trzema krajami, lecz również o traktacie z Włochami oraz o zagadnieniu porozumień czterech mocarstw dotyczących Niemiec i Austrii, uwzględniając też sprawy denazyfikacji i demokratyzacji oraz zbrodniarzy wojennych.

Wiadomo wreszcie — stwierdził Gromyko — że już na początku konferencji sprecyzowaliśmy całkowicie nasze stanowisko w sprawie jedności Niemiec i traktatu pokojowego z Niemcami. Tak więc sytuacja jest zupełnie jasna.

Coraz to więcej dochodzimy do przekonania, że podstawową przyczyną trudności, z jakimi spotyka się nasza konferencja, jest niechęć rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji do rozpatrzenia na sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych problemów najbardziej doniosłych i palących, związanych ze sprawą utrzymania pokoju.

Tym tylko można wytłumaczyć fakt, że przedstawiciele trzech mocarstw sprzeciwiają się umieszczeniu na porządku dziennym sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych. Tym tylko można wytłumaczyć negatywne stanowisko przedstawicieli trzech mocarstw wobec wniosku o rozpatrzenie sprawy redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw.

Gromyko przypomniał, że co się tyczy tej ostatniej sprawy, przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich usiłują wszelkimi sposobami podporządkować zasadniczą kwestię redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw — kwestii poziomu zbrojeń i że domagają się one rozpatrywania sprawy redukcji zbrojeń i sił zbrojnych w odniesieniu do wszystkich krajów. Przyjęcie tego punktu widzenia — podkreślił Gromyko — oznaczałoby, że dyskusja nad całym tym problemem zboczyłaby na tory bezpłodnej gadaniny, której liczne przykłady dała już przeszłość zarówno w Lidze Narodów, jak i w ONZ. Oświadczamy ponownie — stwierdził Gromyko — że odmowne stanowisko trzech mocarstw wobec propozycji umieszczenia na porządku dziennym sprawy redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw jest równoznaczne w ogóle z odmową rozpatrzenia sprawy redukcji zbrojeń i sił zbrojnych.

Z kolei Gromyko wykazał jednostronność twierdzeń Parodi'ego o „ustępstwach", czynionych rzekomo przez delegacje trzech mocarstw. Muszę stwierdzić — powiedział Gromyko — że kroki podjęte przez przedstawicieli trzech mocarstw nie dadzą się absolutnie porównać z tymi krokami, jakie istotnie podjęła delegacja radziecka, aby znaleźć podstawy porozumienia.

Mówca wspomniał jako przykład stanowisko delegacji ZSRR z jednej strony, a stanowisko delegacji trzech mocarstw zachodnich z drugiej strony podczas dyskusji nad sprawą włączenia do porządku dziennego problemu redukcji zbrojeń i sił zbrojnych. Gdy przedstawiciele trzech mocarstw sprzeciwiali się potraktowaniu tej sprawy jako odrębnego punktu porządku dziennego, delegacja radziecka zgodziła się na włączenie jej do pierwszego punktu.

Wówczas delegacje trzech mocarstw zażądały uwzględnienia kwestii poziomu zbrojeń i sił zbrojnych oraz sprawy kontroli. Delegacja ZSRR zgodziła się na włączenie do pierwszego punktu również tych zagadnień. Wtedy przedstawiciele trzech mocarstw zaczeli wyszukiwać nowe sztuczne argumenty przeciwko propozycji radzieckiej, oświadczając, że na pierwszy plan należy wysunąć właśnie sprawę poziomu zbrojeń. Na to delegacja radziecka nie może się zgodzić, albowiem przyjęcie tej propozycji trzech mocarstw zachodnich doprowadziłoby znów do bezowocnych rozmów o redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, a nie do konkretnych czynów. Rząd radziecki jest przeciwny takiemu oszukiwaniu narodów.

Następne posiedzenie konferencji wyznaczono na 14 kwietnia.

# Knowania amerykańskie na Bliskim Wschodzie

## Artykuł dziennika „Izwiestia"

(f) MOSKWA (PAP). „Izwiestia" w artykule pt. „Knowania amerykańskie na Bliskim Wschodzie" rzucają światło na istotne podłoże „podróży inspekcyjnej", jaką odbył ostatnio zastępca sekretarza stanu USA Mac Ghee po krajach południowej Azji i Bliskiego Wschodu.

W świetle ostatnich wydarzeń — piszą „Izwiestia" — nie ulega wątpliwości, że „zmiany" będą polegały na wzmożeniu ingerencji Stanów Zjednoczonych w sprawy krajów Bliskiego Wschodu i na dalszym rugowaniu konkurentów angielskich z pozycji, jakie w tych krajach zajmują. Podróż Mac Ghee zbiegła się z takimi wydarzeniami, jak upadek rządu w Syrii, reorganizacja rządu w Turcji, aresztowanie szefa sztabu generalnego w Pakistanie, zamordowanie premiera irańskiego gen. Razmary itd.

Podróż ta przyniosła poza tym zapowiedź sojuszu wojskowego między Turcją a Izraelem, które to państwa mają po myśli Stanów Zjednoczonych stać się głównymi amerykańskimi bazami na Bliskim Wschodzie.

Jako zasadniczą metodę ugruntowania swoich wpływów na Bliskim Wschodzie imperialiści amerykańscy obrali występowanie w roli „mediatora" w konfliktach, które coraz częściej wybuchają między Anglią a krajami Bliskiego Wschodu.

Dobitną tego ilustracją mogą być rozpoczęte w tych dniach w Waszyngtonie rokowania anglo - amerykańskie w sprawie sytuacji w Iranie w związku z nacjonalizacją przemysłu naftowego. Wtrącanie się Stanów Zjednoczonych do stosunków między rządem irańskim a Anglo - Irańskim Towarzystwem Naftowym wywołane zostało niewątpliwie dążeniem imperialistów amerykańskich do skorzystania z trudnej sytuacji w jakiej znalazła się Anglia i do zagarnięcia nafty irańskiej we własne ręce.

Analogiczne stanowisko „mediatora" zamierzają zająć amerykańskie koła rządzące również w konflikcie anglo - egipskim po to, by umocnić swe wpływy w Egipcie i wyprzeć stamtąd swego „młodszego partnera" — Anglię.

W tym świetle zrozumiała staje się również ingerencja Amerykanów w zatarg między Izraelem a Syrią.

Odnosi się wrażenie — piszą „Izwiestia" — że również ten konflikt został specjalnie zainscenizowany po to, by Stany Zjednoczone miały sposobność uciec się do „mediacji".

Rzecz zrozumiała, że imperialiści amerykańscy chcieliby wykorzystać we własnym interesie nastroje antyangielskie, które wywołane zostały długotrwałym gospodarowaniem Anglików na Bliskim Wschodzie. Ostatnie jednak wydarzenia w krajach mahometańskich — piszą w zakończeniu „Izwiestia" — a zwłaszcza wydarzenia w Maroku stanowią dowód, iż narody arabskie zdają sobie coraz lepiej sprawę, jakim niebezpiecznym wrogiem jest dla nich imperializm amerykański.

# Budżet na rok 1951 wyrazem wspaniałych planów pokojowej pracy narodów RSFRR

## Przemówienie ministra Fadiejewa na sesji Rady Najwyższej RSFRR

(f) MOSKWA (PAP). — W referacie wygłoszonym na sesji Rady Najwyższej RSFRR minister finansów Federacji Rosyjskiej — Iwan Fadiejew podkreślił zwycięstwa narodu radzieckiego w budownictwie komunistycznego społeczeństwa.

Ludzie radzieccy pochłonięci pokojową, twórczą pracą odbudowali w krótkim okresie przemysł i rolnictwo osiągając i znacznie przekraczając przedwojenny poziom produkcji. Wybory do Rad Najwyższych republik związkowych i autonomicznych, które odbyły się niedawno wykazały całemu światu bezgraniczne oddanie narodu radzieckiego sprawie komunizmu, jego gotowość ofiarnej pracy dla dalszego wzmocnienia socjalistycznej ojczyzny, jego nieugiętą wolę walki pod kierownictwem Józefa Stalina, o zażegnanie wojny i zachowanie pokoju.

Minister Fadiejew stwierdził następnie, że narody Federacji Rosyjskiej osiągnęły wraz z wszystkimi bratnimi narodami Związku Radzieckiego wielkie sukcesy w rozwoju gospodarki i kultury. Plan produkcji przemysłowej w roku 1950 wykonany został w 102 proc. Poważnie wzrosła produkcja artykułów masowego spożycia, materiałów budowlanych i innych. Kołchozy i sowchozy RSFRR zwiększyły w roku 1950 obszar zasiewów wszystkich kultur o 5,8 miliona ha. Poważne sukcesy osiągnięto w dziedzinie rozwoju przodującej radzieckiej nauki i kultury w dziedzinie szkolnictwa. W szkołach powszechnych i średnich, w uczelniach technicznych i innych szkołach na poziomie średnim kształciło się w roku 1950 na terenie RSFRR — 20,6 miliona osób. Na wyższych uczelniach studiowało 687.000 osób.

Budżet państwowy RSFRR w roku 1950 zamykał się po stronie dochodów suma 53.698 milionów rubli a po stronie wydatków suma — 53.200 milionów rubli. Wydatki na cele społeczno - kulturalne wyniosły 36.916 milionów rubli.

Przechodząc do omówienia budżetu RSFRR na rok 1951 minister Fadiejew podkreślił, że preliminarz budżetowy uwzględnia nowy, poważny rozwój przemysłu i rolnictwa, realizację szerokiego programu zmierzającego do dalszego podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących. Preliminarz budżetowy Federacji Rosyjskiej na rok 1951 zamyka się po stronie dochodów sumą 54.179 milionów rubli, a po stronie wydatków sumą 54.136 milionów rubli. Głównym źródłem dochodów budżetowych — stwierdził minister Fadiejew — są wpływy z gospodarki socjalistycznej. W porównaniu z rokiem ub. wydatki budżetowe wzrastają o 936.000.000 rubli.

Minister Fadiejew podkreślił, że wydatki na cele społeczno - kulturalne stanowią w rb. 70,8 proc. wszystkich wydatków budżetowych.

Stwierdzając, że na rozwój kultury w ZSRR przeznaczono 120,8 miliarda rubli minister Fadiejew wskazał, że żadne państwo na świecie nie przeznacza tak ogromnych sum na oświatę, kulturę, lecznictwo itd.

Budżet państwowy Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Radzieckiej na rok 1951 — zakończył minister Fadiejew — odzwierciedla ogromny program pokojowej, twórczej pracy narodów RSFRR.

# W ciągu dwóch dni 307.490 mieszkańców Budapesztu podpisało apel o Pakt Pokoju

## Na całym świecie rozwija się kampania zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju

(a) BUDAPESZT (PAP). Akcja zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju rozwija się na Węgrzech w niesłabnącym tempie. W ciągu zaledwie dwóch dni 307.490 mieszkańców Budapesztu podpisało apel. Górnicy w Nagy Batom składając podpisy pod apelem, podjęli zobowiązanie wydobycia ponad plan 18 tysięcy ton węgla do końca br.

(a) SOFIA (PAP). W dniu 16 kwietnia w Bułgarii rozpoczyna się akcja zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

(a) TIRANA (PAP). W dniu 12 bm. rozpoczęła się w Albanii kampania zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju. W pierwszym dniu tej akcji, dziesiątki tysięcy obywateli Albanii podpisały apel. W Tiranie złożono już przeszło 21 tysięcy podpisów.

(a) PARYŻ (PAP). Dziennik „Humanite" donosi, że w całej Francji odbywają się liczne zebrania, których uczestnicy domagają się zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

(a) KOPENHAGA (PAP). W całej Danii rozwija się kampania zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju. Wielu robotników Kopenhagi podpisało już apel.

(a) SZTOKHOLM (PAP). Na przedmieściu Sztokholmu — Solna odbyło się zebranie zwolenników pokoju. Uczestnicy zebrania w liczbie około 700 osób jednomyślnie uchwalili poparcie dla apelu Światowej Rady Pokoju.

# Narody protestują przeciw faszystowskiemu dekretowi rządu francuskiego

(a) PARYŻ (PAP). Uczestnicy wielkiego wiecu w fabryce „Renault" w Paryżu uchwalili protest przeciwko dekretowi rządu Queuille'a i stwierdzili, że dekret ten jest sprzeczny z wolą narodu francuskiego.

Rezolucje protestacyjne przeciwko zakazowi działalności Biura Światowej Rady Pokoju na terenie Francji zostały uchwalone również przez załogi wielu przedsiębiorstw w całej Francji, m. in. przez pracowników paryskich warsztatów kolejowych, pracowników elektrowni w St. Ouen, działaczy związków zawodowych w Dieppe itd. Uczestnicy zebrań protestacyjnych postanowili wysłać delegacje, które zażądają od władz francuskich odwołania tego dekretu.

W setkach zakładów pracy w całej Francji odbywają się wiece, na których robotnicy uchwalają rezolucje protestacyjne przeciwko dekretowi rządu.

(a) BUDAPESZT (PAP). Związek Demokratycznych Kobiet Węgier przesłał do rządu francuskiego protest przeciwko zakazowi działalności Biura Światowej Rady Pokoju na terytorium Francji.

PEKIN (PAP). — Jak podaje Vietnamska Agencja Informacyjna — Vietnamski Komitet Obrony Pokoju wystosował telegram do Światowej Rady Pokoju, w którym wyraża ostry protest przeciwko wydanemu przed rząd francuski zakazowi działalności na terytorium Francji Światowej Rady Pokoju.

*W walce o racjonalną gospodarkę węglem*

# Palacze szczecińscy podejmują apel „Szombierek"

## Elektrownia Fabryki Papieru we Włocławku zaoszczędzi w br. 422 tony węgla

(f) Palacze Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych, w odpowiedzi na apel „Szombierek", postanowili na odbytej przed kilku dniami naradzie poprawić spalanie paliwa w kotłach, drogą wprowadzenia dodatkowego podmuchu, systematycznej kontroli gazów spalinowych, opracowania najwłaściwszej szybkości ruchu rusztów i regulowania grubości warstwy spalanego węgla.

Wprowadzając racjonalniejsze metody spalania towarzysze: Jan Lewandowski i Mieczysław Stawicki zobowiązują się, począwszy od 1 maja zmniejszyć ponadplanowo ilość spalanego węgla — grysiku o 5 proc. co da miesięcznie oszczędność w wysokości 80 ton tego węgla.

Równocześnie ci sami palacze postanowili usprawnić podawanie węgla na ruszty, co pozwoli im zastąpić 10 proc. spalanego grysiku — miałem. Usprawnienie to pozwoli na zaoszczędzenie dodatkowo 160 ton węgla miesięcznie.

Załoga kotłowni Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych wezwała do współzawodnictwa w oszczędzaniu węgla Zakłady Włókien Sztucznych w Chodakowie.

W cegielni „Kluczew" koło Stargardu palacze Hermanowski, Gardjasz i Besta zobowiązali się zmniejszyć ilość węgla, potrzebnego do wypalenia 1000 szt. cegieł — o 5 kg. Oszczędność roczna wyniesie tu 72 tony węgla ponad plan.

W Świnoujściu oszczędność węgla zainicjował piekarz Józef Prasielski z piekarni Nr 1 — Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Pokój". Tow. Prasielski zmniejszył o 9 kg ilość węgla, potrzebną do wypieku 100 kg pieczywa.

PSS „Pokój" w Świnoujściu wezwała do współzawodnictwa w oszczędzaniu węgla PSS „Zjednoczenie" w Międzyzdrojach.

*

Załoga elektrowni Fabryki Papierniczej im. J. Marchlewskiego we Włocławku, podjęła zobowiązanie zmniejszenia o 2 proc. zużycia węgla na wyprodukowanie 1 kilowatogodziny energii. Do końca bieżącego roku zobowiązanie to da 422 tony zaoszczędzonego węgla.

Celem wykonania powziętego zobowiązania załoga elektrowni postanowiła:

Węglarze z grupy dowozu węgla będą przestrzegać przepisów kierownictwa siłowni co do pobierania węgla z poszczególnych placów; palacze dołożą wszelkich starań, ażeby obniżyć do minimum straty cieplne w procesie spalania; pomocnicy kotłowych dopilnują, ażeby woda należycie zasilała kotły; grupa czyścicieli kotłów zaś uważać będzie na utrzymanie urządzeń kotłowych w należytej czystości.

Podczas narady wytwórczej, na której powzięto zobowiązanie, palacze wskazali na pewne usterki, które należałoby z pracy kotłowni usunąć. I tak tow. Piekarski, mistrz kotłowy zwrócił uwagę na konieczność stałego kontrolowania wszelkich urządzeń kondensacyjnych.

Tow. Lewandowski zwrócił uwagę na konieczność okresowego zlewania węgla wodą, a ponadto apelował do załogi, ażeby pobór pary odbywał się jednostajniej, co umożliwi racjonalniejszą gospodarkę spalanym węglem.

Palacze „Celulozy" wezwali wszystkie elektrownie fabryk papierniczych do podjęcia podobnych zobowiązań.

*(w. t.)*

# Nowa gigantyczna maszyna budowlana w ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). Technika budownictwa w Związku Radzieckim czyni wciąż nowe postępy. Moskiewskie zakłady „Krasnyj Proletarij" przystąpiły do produkcji nowej, potężnej maszyny przeznaczonej do wytwarzania elementów budowlanych. Maszyna ta będzie produkowała systemem potokowym szkielety kolumn żelbetonowych długości od 3—7 m.

# Pokaz polskiego filmu w Cannes

(f) PARYŻ (PAP). W Cannes w wypełnionej po brzegi sali Międzynarodowego Festiwalu Filmowego odbył się pokaz polskiego filmu „Miasto nieujarzmione".

Wyświetlanie filmu przerywane było wielokrotnie burzliwymi oklaskami publiczności.

# Zgon Ernesta Bevina

(f) LONDYN (PAP). — Podano oficjalnie do wiadomości, że w dniu 14 kwietnia zmarł na zawał serca b. minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Ernest Bevin. Bevin liczył 70 lat.

# Wieczór w Warszawie poświęcony twórczości W. Majakowskiego

(f) 14 bm. Fiodor Żurko, profesor historii literatury z Moskwy, wygłosił w Warszawie referat poświęcony twórczości Majakowskiego — poety radości, siły i zwycięstwa.

Słowo wstępne poprzedzające referat wygłosił min. Matuszewski.

Prof Żurko scharakteryzował Majakowskiego jako piewcę rewolucji i poetę nowego życia, który pierwszy zerwał z burżuazyjną poezją egocentrycznych przeżywań.

„Poezja Majakowskiego — podkreślił mówca — to poezja walki, która nie ustała. Poemat „Proletariuszu, zduś wojnę w zarodku" zapala dziś masy prostych ludzi do wzmożenia wysiłków w walce o utrwalenie pokoju".

Po referacie nastąpiła część artystyczna, w której artyści Domu Wojska Polskiego deklamowali wiersze wielkiego poety.

# Narada leśników i drzewiarzy

(f) 12 bm rozpoczęła się w Warszawie dwudniowa ogólnokrajowa narada gospodarcza leśników i drzewiarzy. W naradzie biorą udział: tow. wicepremier Chełchowski, minister Leśnictwa — Podedworny, wiceminister Leśnictwa — Rykowski, przedstawiciele KC PZPR, NKW ZSL, PKPG, Zw. Zaw Prac. Leśnych i Przemysłu Drzewnego, Centralnego Zarz. Przemysłu Drzewnego oraz przedstawiciele wszystkich centralnych zarządów podległych Min. Leśnictwa. W obradach uczestniczą również czołowi przodownicy pracy i racjonalizatorzy z nadleśnictw, tartaków, fabryk mebli itp.

Narada poświęcona jest ocenie wyników pracy we wszystkich dziedzinach gospodarki leśnej, przemysłu drzewnego i leśnego w I kwartale br. Jednocześnie dokonywana jest analiza planów gospodarczych na II kwartał br.

# Z ŻYCIA PARTII

## Nauki jednego wyborczego zebrania

Żywo i z dużym poczuciem odpowiedzialności za wszystko co się dzieje w fabryce dyskutowali członkowie podstawowej organizacji partyjnej Krapkowickich Zakładów Papierniczych na zebraniu sprawozdawczo - wyborczym W dyskusji mówili jako ludzie przodującej partii, którzy nie chcą godzić się z błędami i brakami Mówili jako ludzie, którzy swym własnym przykładem i rozumnym słowem umieją porwać do walki z trudnościami załogę swych oddziałów.

Dużo było w dyskusji wzruszających momentów, gdy towarzysze - autochtoni, którzy zachowali świeżo w pamięci wspomnienia z lat „pruskich porządków" kajzera i faszystowskiego ucisku — mówili o swym nowym życiu. Z wypowiedzi ich tryskała twórcza inicjatywa, zrodzona z miłości do odzyskanej ojczyzny i troska o jej dobro.

Wreszcie — to co jeszcze charakteryzowało przebieg dyskusji — to ostra, rzeczowa i uzasadniona krytyka w stosunku do ustępujących władz partyjnych.

*

Towarzysze z poszczególnych oddziałowych organizacji partyjnych dzielili się swymi doświadczeniami Do sierpnia ubiegłego roku oddział celulozy z trudem wyciągał 98 proc planu Na naradzie wytwórczej robotnicy wykazali, że kierownik produkcji zbyt ostrożnie planował obciążenie agregatów, uważając, że maszyny są zbyt stare Narada ograniczyła się do stwierdzenia przyczyny zaniżonej wydajności oddziału. Rozwiązanie znalazła oddziałowa organizacja partyjna, która przekonała tow tow Summera, Zacha i Losa, aby dali przodujący przykład i przepuścili w ciągu zmiany o dwa warniki (kotły masy surowcowej) więcej, niż normalnie. Próbę powtórzono kilkakrotnie z dobrym wynikiem. Obecnie oddział celulozy daje 6 warników na dobę więcej niż do sierpnia ub r. i plan oddziału jest przekraczany o 3 proc.

W oddziale preszpanu tow. tow Weiss i Zaremba ujawnili, że kierownictwo oddziału z miesiąca na miesiąc zatrzymuje 2-3 tony gotowego preszpanu, na wypadek nie wykonania planu przez oddział. „Nie ma powodu, żeby plan w którymkolwiek bądź miesiącu nie został wykonany — oświadczyli członkowie partii — a takie trzymanie rezerwy ukrywa nasze możliwości i obniża plany". Na wniosek organizacji oddziałowej plan preszpanu został podwyższony od października ub. roku o 6 ton miesięcznie, a od stycznia br. o 9 ton. Robotnicy plan ten wykonują w 113,7 proc.

Towarzysze Kośmider, Pataj, Friedla, Dandy i niemal wszyscy inni, którzy zabierali w dyskusji głos, podkreślali, że oddziałowe organizacje zawdzięczają swe osiągnięcia przodującej postawie członków partii i bliskiemu kontaktowi, jaki utrzymują oni z otaczającymi ich robotnikami bezpartyjnymi.

Osiągnięcia poszczególnych organizacji oddziałowych byłyby większe jeszcze — stwierdzali towarzysze, gdyby komitet zakładowy istotnie nimi kierował I towarzysze wysunęli pod adresem ustępujących władz konkretne zarzuty

Członkowie komitetu zakładowego oderwali się od codziennego życia załogi i dlatego nie potrafili dać organizacjom oddziałowym konkretnych wytycznych w pracy.

Sprawy polityki — mówili członkowie partii na zebraniu wyborczym — były dla komitetu zakładowego jakąś abstrakcją, a nie sprawą codziennego życia i codziennej pracy organizacji partyjnej i załogi. Owszem, przedstawiciele komitetu zakładowego wygłaszali referaty o sytuacji międzynarodowej na zebraniach podstawowej organizacji partyjnej. Ale wydawało im się, że jeśli każdy referat zakończą okrzykiem na cześć hasła frontu narodowego walki o pokój i plan 6-letni — to już spełnili swój obowiązek A jak członkowie partii mają lepiej mobilizować załogę do walki o plan, jakimi metodami w dostosowaniu do warunków poszczególnego oddziału rozszerzyć i urozmaicić pracę propagandową i agitacyjną wśród robotników i pracowników biurowych — o tych sprawach komitet zakładowy nie miał nic do powiedzenia organizacji partyjnej. I dlatego codzienne życie oddziałowych organizacji i grup partyjnych nie było dość bogate w polityczną treść.

Gdy chodziło o przełamywanie konkretnych trudności związanych z gospodarką zakładu — komitet partyjny i tu szedł własną drogą. Na egzekutywie komitetu zakładowego rozpatrywano od czasu do czasu sprawy związane z produkcją. Jakie wnioski z tej analizy wyciągała egzekutywa dla pracy organizacji partyjnej — o tym nigdy nie dowiadywały się ani organizacje oddziałowe ani grupy partyjne.

Komitet zakładowy nie reagował na sygnały z dołu. Oto np. swego czasu organizacja oddziałowa warsztatów naprawczych wskazywała na przerost kadr fachowych. W warsztatach naprawczych i w elektrowni pracuje 70 ślusarzy i 50 elektryków — wszystko fachowcy wysokiej klasy. Organizacja oddziałowa wysunęła wniosek przesunięcia co najmniej 30 ślusarzy i 20 elektryków do innych zakładów pracy, które cierpią na brak wykwalifikowanych robotników tej branży. Komitet zakładowy nie zajął się tą tak istotną dla gospodarki narodowej sprawą, jak nie zajął się innymi wnioskami członków partii.

Postawę ustępującego komitetu zakładowego — wskazywali towarzysze występujący w dyskusji — cechowała niewiara w załogę i zdumiewający brak zainteresowania dla bezpartyjnych.

— Obojętność komitetu zakładowego do trosk, z którymi zwracali się doń towarzysze — mówił tow. Wandelt — utrudniła między innymi postawienie na należytym poziomie pracy agitacyjnej.

Tow Kindla, przewodniczący rady zakładowej, krytykował komitet zakładowy za brak opieki nad wysuniętymi robotnikami i racjonalizatorami, wśród których są tacy przodownicy pracy jak Krompiec Rozalia, Frydla Łucja, Melasa Maria, Dąbek Henryk i wielu innych, którzy w branży papierniczej zdobyli uznanie na szczeblu krajowym.

Niewiara w ludzi ujawniła się również w stosunku komitetu zakładowego do niektórych pracowników dyrekcji, którzy z trudem przełamują w sobie opory i uprzedzenia, gdy staje sprawa podwyższenia zaniżonych w niektórych oddziałach planów. „A przecież — wskazywali towarzysze na zebraniu wyborczym — kierownictwo organizacji partyjnej może pomóc tym pracownikom administracji wyjść z ciasnego podwórka, w jakim się zamknęli, nie dostrzegając możliwości tkwiących w załodze".

Wyniki wyborów do nowych władz wykazały, że członkowie podstawowej organizacji partyjnej zakładów krapkowickich potrafili odróżnić aktywnych i oddanych towarzyszy od tych, którzy nieraz gładką wymową zastępują rzeczywistą pracę. Skład nowego komitetu różni się od poprzedniego tym, że weszło doń więcej towarzyszy z produkcji, związanych bezpośrednio z załogą przy warsztacie.

Zebranie wyborcze było lekcją dla członków podstawowej organizacji partyjnej, ustępującego i nowowybranego komitetu zakładowego.

Było ono również poważną lekcją dla Komitetu Powiatowego. Trzeba otwarcie przyznać: nasz Komitet Powiatowy dopiero na tym zebraniu wyborczym ujrzał organizację partyjną zakładów krapkowickich, taką jaką jest ona w życiu. A przecież nie raz i nie dwa przedstawiciele naszego KP bywali w tych zakładach.

Czemuż dotąd nie znaliśmy dobrze jej osiągnięć, inicjatywy, trosk i kłopotów? Czemu nie dostrzegliśmy w porę tego zła, na które tak śmiało wskazywali towarzysze na zebraniu wyborczym?

Narzuca się wniosek: egzekutywa Komitetu Powiatowego musi bardzo poważnie przemyśleć i śmiało krytycznie przeanalizować całokształt swych dotychczasowych metod pracy z podstawowymi organizacjami partyjnymi.

Oto czego nas nauczyli na zebraniu wyborczym towarzysze z Krapkowickich Zakładów Papierniczych.

**EDMUND NIEDBAŁEK**
**Instruktor**
**Komitetu Powiatowego PZPR**
**w Opolu**

# Życiodajny prąd z Jaworzna

*Anatol Ryszczuk*

Początkowo stwarza to wrażenie jakiejś zdrowej, wypoczynkowej miejscowości W gęstym, sosnowym lesie wisi smolisty, ożywczy zapach ustawione szeregiem, jeden obok drugiego białe domki wyglądają jak ciche, spokojne wille. Na rozciągniętych między sosnami sznurach schnie bielizna, radośnie bawią się dzieci.

Dzieci jest bardzo wiele. Uśmiechnięte, zdrowe, każdego przechodzącego witają nieodmiennym „dzieńdobly". Każdego znajomego i nieznajomego, wszystkich darzą uśmiechem wielkiego zaufania.

I gdyby nie tak znane zgrzyty dźwigów, szum motorów samochodowych i traktorowych, specyficzne odgłosy każdej budowy, a przede wszystkim gdyby nie wysoki komin, wystrzelający hen ponad najwyższe sosny — nie łatwo można by się zorientować, że tuż za przykrytym gęstym igliwiem płotem wyrasta serce dziesiątków i setek zakładów przemysłowych — potężna elektrownia cieplna.

Budowa największej elektrowni w Polsce, jednej z większych w Europie, jest w pełni rozmachu Porywający plan 6-letni zostawi obecnemu i przyszłym pokoleniom jedną z najważniejszych inwestycji w okolicy Jaworzna.

Powstaną dziesiątki nowych zakładów produkcyjnych w woj. krakowskim, ale nie ruszy przemysł bez życiodajnego prądu elektrycznego, bez tej nowoczesnej siły napędowej.

O zdolności produkcyjnej nowopowstającej elektrowni jaworznickiej może świadczyć fakt, że da ona poważną część energii, produkowanej w Polsce.

Plan zawsze pozostaje jedynie planem, jeśli nie przetwarzają go w czyn ludzie. Czy wystarczą jednak tylko ludzie, chociaż są pełni zapału, chęci, mocnego postanowienia? Czy daliby radę bez doświadczeń przy wznoszeniu potężnych budowli? Bez urządzeń i przepotężnej bazy technicznej?

Gdziekolwiek się przyjeżdża na którąkolwiek z wielkich budowli naszej sześciolatki—wszędzie można zobaczyć jedno i to samo. Potężne kopaczki i dźwigi ze skromną tabliczką jednej z fabryk radzieckich, nowiuteńkie maszyny z podobnymi napisami, w wielu dyrekcjach budowy — plany i drobiazgowe rysunki, wykonane w Moskwie, Leningradzie, Kijowie.

Wszędzie jedno i to samo — braterska pomoc Kraju Rad. Nie deklaracje, ale konkretne fakty.

Dlatego też w Jaworznie, gdzie nabiera rozpędu praca, gdzie między halami trzeba jeszcze karczować pnie drzew, nikt nie ma najmniejszej wątpliwości, że już w przyszłym roku ruszą pierwsze turbozespoły, a w końcu planu 6-letniego popłyną tysiące jaworznickich kilowatów do najdalszych zakątków Polski.

Ludzie nauczyli się przekuwać marzenia w czyn. Nauczyli się od narodu, którego przedstawiciel, inż. Archipow, pomaga załodze Jaworzna wznosić jej piękną budowę. Całe swe doświadczenie, wiedzę, wiarę w zdolności ludzkie oddał Jaworznu.

Robotnicy lubią go i szanują. Z osobą inżyniera kojarzą się im i olbrzymie skrzynie radzieckiego wyposażenia przyszłej elektrowni, stojące pod długim, rozciągniętym na słupach dachem, kojarzy się i to, że jak o powszedniej rzeczy mówią już o słowach, rozpoczynających się od „naj". Że ich elektrownia będzie miała największe kotły największe ciśnienie, najbardziej nowoczesne urządzenia, największą moc i zdolność produkcyjną, że napięcie będzie dochodziło do fantastycznej liczby 220.000 wolt.

Albo sprawa węgla. Zdawało by się, że do tak nowoczesnej elektrowni trzeba dać dobry wysokiego gatunku węgiel. Okazuje się, że właśnie nie, nie trzeba Doskonałe zastosowanie znajdzie tu jaworznicki, niskogatunkowy węgiel o małej wartości kalorycznej i dużej ilości popiołu.

Urządzenie kotłów pozwoli na doskonałe spalanie zmielonego uprzednio węgla, popiołu nie trzeba będzie wygarniać, bo spłucze go mechanicznie woda

Transport węgla? Rozwiązany jak najoszczędniej. Wagoniki kolejki linowej dostarczą paliwo bezpośrednio z kopalni do elektrowni.

Budynek rozdzielni? Też nie potrzebny, bo rozdzielnia będzie napowietrzna.

Socjalistyczna budowa wychowuje załogę, cementuje z poszczególnych ludzi jedną mocną całość.

Bo początkowo dowiedzieli się, że można zarobić i przyszli. załogi. To była ich zwykła praca.

Może tylko w rzadkich, wolnych chwilach wspomną z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku o tym, jak to ZMP-owcy sami, samorzutnie zabrali się do budowy własnego domu młodzieżowego z brakowanej cegły i materiałów odpadkowych, aby się zbierać nie w baraku na gry w karty ale w świetlicy, czytelni, bibliotece Jak ze zwykłego chłopaka z Dąbrowy Narodowej, Dubiela, wyrósł brygadzista młodzieżowej brygady murarskiej, jak syn robotnika z Jaworzna, Kolka, stał się fachowym monterem

Wielu z nich pozostanie tu po zakończeniu budowy Latem wprawdzie przyjeżdża 270 absolwentów szkół elektrotechnicznych, ale włączy się do przyszłej załogi i część tych, którzy rozpoczynali budowę. Mają już zawód. Pracę znajdą i w elektrowni i w bazie montażowo-remontowej, która powstanie obok i będzie obsługiwać wszystkie elektrownie Śląska.

To dla nich buduje się 5 osiedli robotniczych dookoła elektrowni, przestronnych, skanalizowanych, ogrzewanych wodą z siłowni, dla nich powstaje stadion sportowy, basen pływacki

Ruszy Jaworzno. Popłynie prąd z okolicy, gdzie na zawsze pozostanie smolisty zapach sosen, gdzie dzieci będą witały każdego radosnym, pełnym ufności „dzieńdobly"

### Plan sześcioletni zmienia oblicze kraju

*Podczas wojny Jasło — miasteczko, liczące niespełna 15 tys. mieszkańców zostało zniszczone w 96 proc. Z końcem planu sześcioletniego Jasło będzie miastem liczącym ponad 30 tys. mieszkańców. Na zdjęciu: nowowybudowane piękne domy przy Rynku w Jaśle*

Foto Tymiński — CAF

# De Gasperi, Tito i traktat pokojowy z Włochami

*B. Rayzacher*

Eisenhower po swej osławionej inspekcji krajów paktu atlantyckiego, oświadczył, że Włochy spośród wszystkich krajów Europy zachodniej posiadają największy potencjał ludzki. Amerykańskim imperialistom, którzy chcieliby wyciągać kasztany z ognia cudzym kosztem, zależy na tym, aby ten potencjał wykorzystać, a więc uzbroić Włochy. Na przeszkodzie temu — o ile dla amerykańskich agresorów jakiekolwiek pakty mogą stanowić przeszkodę — stoi traktat pokojowy z Włochami, który stawia tamę zbrojeniom tego kraju

### By wypełnić rozkazy Eisenhowera

Wykonując zalecenie swoich mocodawców, w końcu marca br. rząd włoski skierował do rządów USA, W. Brytanii i Francji noty, w których domaga się rewizji tych klauzul traktatu pokojowego z Włochami — które dotyczą ograniczeń militarnych. Konieczność wzmożenia zbrojeń ponad normy ustalone przez traktat, nota uzasadnia niebezpieczeństwem zaatakowania Włoch... przez Bułgarię, Rumunię i Węgry, które jak to zdaje się nota zapominać, nawet z Włochami nie graniczą.

Jak wiadomo, traktat pokojowy z Włochami podpisany w dniu 10 lutego 1947 r. w Paryżu, przewiduje szereg ograniczeń, dotyczących sił zbrojnych Włoch. Zabrania on np.: budowy baz wojskowych na Sycylii i Sardynii, zakazuje posiadania przez Włochy więcej niż 200 czołgów, ogranicza flotę wojenną, ilość żołnierzy w służbie czynnej ustala na 250 tys. ludzi itp.

Rewizja traktatu pokojowego stała się dla De Gasperi'ego tym bardziej paląca, że kontyngenty zastrzeżone w traktacie zostały już przez Włochy osiągnięte, a rząd włoski zobowiązał się wobec Eisenhowera do oddania do użytku „wojsk paktu atlantyckiego" czterech dywizji w ciągu bieżącego roku i do zwiększenia tej ilości w możliwie najkrótszym czasie.

Jednocześnie pod batutą USA czynione są pośpieszne przygotowania do utworzenia filii agresywnego paktu atlantyckiego — tzw. paktu śródziemnomorskiego, do którego miałyby wejść Grecja, Turcja, titowska Jugosławia i ewentualnie Włochy.

### Sprawa Triestu i przyjaźń chadeków z kliką Tito

W związku z tymi przygotowaniami włoska partia rządząca — chrześcijańska demokracja — nawiązała serdeczne stosunki z kliką titowską. Dotychczas stosunki te były napięte ze względu na sprawę tzw. Wolnego Obszaru Triestu.

Triest, w myśl postanowień traktatu pokojowego z Włochami został wraz z otaczającym go terytorium o powierzchni kilkuset km kw. wydzielony z terytorium państwa włoskiego w celu utworzenia tzw. Wolnego Obszaru.

Terytorium to było natychmiast po wojnie okupowane w części przez wojska anglo-amerykańskie, a w części przez wojska jugosłowiańskie, przy czym wojska brytyjskie i USA zajmowały tzw. strefę A Triestu, a jugosłowiańskie — strefę B.

Traktat pokojowy przewidywał, że w możliwie najkrótszym czasie po jego podpisaniu zostanie przez Radę Bezpieczeństwa wyznaczony gubernator Triestu. W ciągu 4 i pół miesiąca od dnia jego wyznaczenia, wszelkie wojska stacjonujące w obu strefach Triestu miały być wycofane, a cały Wolny Obszar zdemilitaryzowany.

### Baza wojenna USA

Ten właśnie punkt traktatu, dotyczący demilitaryzacji Triestu, zamienianego tymczasem przez USA w poważną bazę wojenną, był solą w oku imperialistów. I dlatego, pomimo wielokrotnych propozycji radzieckich działanie amerykańskiej maszyny do głosowania w Radzie Bezpieczeństwa uniemożliwiło załatwienie sprawy Triestu w myśl umów międzynarodowych. Triest nie ma dotychczas ubernatora, ale USA mają w Trieście silną bazę marynarki wojennej i lotnictwa na morzu Adriatyckim...

Również i klika titowska nie próżnowała. Tito przyłączył strefę B Triestu do Jugosławii i zaprowadził tam krwawy reżim faszystowskiego terroru.

### Wierni sojusznicy — na rozkaz USA

W przeddzień wyborów we Włoszech w kwieniu 1948 roku, mocarstwa zachodnie, dając silny atut propagandowy chadekom De Gasperi'ego, oświadczyły, że Triest zostanie przyłączony do Włoch.

W czasie ostatniej wizyty De Gasperi'ego w Londynie, w marcu br. była również omawiana sprawa Triestu. W tym samym czasie w Londynie bawił wysłannik Tito — Pijade. Próby De Gasperi'ego załatwienia sprawy Triestu w myśl obietnic z kwietnia 1948 roku spaliły na panewce. Nie chcąc zrazić Tito — najwierniejszego z wiernych — Attlee zalecił De Gasperi'emu załatwienie tej sprawy... w bezpośrednich rozmowach z dyktatorem z Belgradu. Lecz Tito, ubiegając wszelkie dyskusje oświadczył, że nie będzie z Włochami prowadził żadnych rozmów na temat przyłączenia Triestu do Włoch.

To stwierdzenie Tito nie uraziło bynajmniej De Gasperi'ego. W kilka dni po oświadczeniu Tito, ambasador włoski w Belgradzie, Martini, oświadczył w imieniu swego rządu, że ten ostatni gotów jest wszystkimi siłami poprzeć politykę kliki titowskiej.

Jak z tego widać, rozbieżności na temat Triestu pomiędzy De Gasperim a Tito zostały natychmiast załagodzone: wystarczyło jedno tupnięcie nogą amerykańskich mocodawców, aby z De Gasperi'ego i Tito zrobić wiernych sojuszników.

Włosko-titowsko-greckiej trójcy USA wyznaczyły inne zadanie: prowokować kraje demokracji ludowej — Węgry, Bułgarię a przede wszystkim Albanię. Stałe gwałcenie granic Albanii przez titofaszystowskie i monarchofaszystowskie samoloty i straż graniczną, zrzucanie przez samoloty włoskie szpiegów na terytorium albańskie, a wreszcie plany napaści na Albanię, które zostały niedawno ujawnione przez rozgłośnię Wolnej Grecji — to część zbrodniczego amerykańskiego planu rozpętania nowej wojny.

### Naród włoski przeciw wojennym planom

Dlatego właśnie USA potrzebują zbrojeń włoskich. Dlatego senat USA w odpowiedzi na notę rządu włoskiego uchwalił przed kilku dniami wniosek, domagający się zniesienia wszelkich ograniczeń zbrojeniowych, zawartych w traktacie pokojowym z Włochami. Dlatego zaprzedany imperialistom rząd włoski doprowadza kraj do całkowitej ruiny gospodarczej, a ludność do nędzy i głodu, wyciskając setki miliardów lirów na zbrojenia.

Naród włoski nie chce zbrojeń, lecz pracy i chleba, nie chce wojny, lecz pokoju Coraz szersze warstwy ludności stają po stronie bojowników o pokój, zdając sobie coraz jaśniej sprawę z tego, że tylko taki rząd, który całkowicie zmieni politykę zagraniczną Włoch który będzie prowadził politykę pokoju i przyjaźni z wszystkimi narodami uratuje Włochy przed stoczeniem się w przepaść wojny i zagłady.

Potwierdziły ten fakt niedawne obrady VII Kongresu Komunistycznej Partii Włoch, partii — kierowniczki walki o niezależność Włoch i o pokój. Kongres pokazał nie tylko wzrost sił samej partii, ale i ogromny wzrost zaufania do niej w masach narodu. Towarzysz Togliatti mówił na kongresie:

*„Włochy potrzebują dzisiaj przede wszystkim pokoju i partia komunistyczna uczyni wszystko, aby uratować pokój dla narodu włoskiego... Naród włoski odmówi udziału w wojnie w służbie agresywnego imperializmu amerykańskiego przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej w wojnie przeciwko postępowi".*

# Skończyć z „mianowaniem"

*Aleksander Bekier*

Członek Zarządu Centrali Rolniczej Spółdzielni Samopomoc Chłopska

W województwie szczecińskim znaczna część zarządów gminnych spółdzielni i Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni jest zdekompletowana. Pracami gminnych spółdzielni i Powiatowych Związków kierują już od dłuższego czasu mianowani odgórnie „tymczasowi" prezesi lub członkowie zarządów, jak np. w PZGS Pyrzyce, Łobez, czy Dębno.

Ta niepokojąca, chwiejna sytuacja zarządów spółdzielni, którą stwierdzamy w Szczecińskiem, nie jest charakterystyczna jedynie dla tego tylko województwa. Mamy taką sytuację np. w woj. opolskim (gminna spółdzielnia Łambinowice), w woj. katowickim (PZGS Bielsko) itd. Częstym zjawiskiem stało się lekceważenie w niektórych okręgach podstaw działalności spółdzielni — demokracji wewnętrznej.

Prezesi lub członkowie zarządów, którzy z tych lub innych przyczyn nie stanęli na wysokości zadania powierzonego im przez wyborców na walnych zgromadzeniach przedstawicieli, są usuwani, a na ich miejsce mianowani, jako „tymczasowi" prezesi lub członkowie zarządów — ludzie, nie mający jeszcze zaufania chłopów biednych i średniorolnych danej gminy lub powiatu.

### Kartka papieru

Lekceważy się statut gminnej spółdzielni, który w tych warunkach staje się kartką papieru, przez dłuższe bowiem okresy nie zwołuje się walnych zgromadzeń, na których wola członków spółdzielni — chłopów biednych i średniorolnych powinna znaleźć swój wyraz i być decydującą w obsadzie kierownictwa spółdzielni.

Skutki takiego stanu rzeczy nie dają na siebie czekać. Następuje oderwanie się zarządów spółdzielni od terenu, czyli od podstawowych mas chłopskich. Spółdzielnia bowiem przestaje odgrywać swą rolę jako masowa organizacja chłopska, tam, gdzie prawowici gospodarze tej placówki tzn. chłopi biedni i średniorolni mają niewiele do powiedzenia w decydujących sprawach placówki. Zarządy zaś spółdzielni, których członkowie piastują swoje funkcje nie z woli mas członkowskich nie czują się odpowiedzialne przed masami. Nie uważają się za zobowiązane do składania sprawozdań ze swej działalności na zebraniach członkowskich, ignorują częstokroć masy członkowskie i boją się kontaktu z nimi.

Okres akcji skupu zboża obfity był w przykłady pracy takich właśnie oderwanych od mas chłopskich, oderwanych od życia, zbiurokratyzowanych, tymczasowych zarządów PZGS i gminnych spółdzielni.

Rejestry kontraktacji i skupu, jak również inne materiały sprawozdawcze są traktowane przez zbiurokratyzowane zarządy, przez ludzi tymczasowych w sposób urzędniczy: „potrzebne dla wyższych instancji" Potrzebne dla wyższych instancji — to znaczy, że można się obejść bez analizowania materiałów terenowych, że wystarczy „jako tako" wypełnić rubryki ankiet i wysłać do nadrzędnej komórki. Cyfry stają się wtedy martwe, a są to cyfry najżywotniejsze zarówno dla miasta, jak i dla wsi.

To samo dzieje się częstokroć w zaopatrzeniu Zbiurokratyzowane tu i ówdzie zarządy, tymczasowi w nich ludzie, nie analizują przyczyn wadliwej dystrybucji towarów, stosują mechaniczne, nieżyciowe rozdzielniki powodujące tam skargi i żale na brak towarów, wytwarzające atmosferę sprzyjającą propagandzie kułaków i spekulantów — wrogów narodu.

### „Tymczasowość"

Głos chłopów biednych i średniorolnych na zebraniach gromadzkich słabo dociera do „tymczasowo" urzędujących biurokratów. W tych warunkach jedynie szyld spółdzielni mówi o tym, że jest to spółdzielnia, a w istocie rzeczy głęboka treść społecznej placówki, jednej z podstawowych spójni sojuszu robotniczo - chłopskiego zostaje zamazana.

Stwarza to w tych placówkach sprzyjające warunki dla nadużyć i szkodnictwa, które bez stałej masowej kontroli sprawowanej przez przedstawicieli chłopów pracujących nie będą bynajmniej małały.

Dlaczego tak się dzieje? Przyczyn jest wiele. Wskażemy na trzy główne:

Po pierwsze dzieje się tak dlatego, że tradycje kapitalistycznej spółdzielczości — tradycje reprezentowane przez blok przedstawicieli mikołajczykowskiego PSL i przedstawicieli prawicy PPS, którzy kierowali spółdzielczością do reorganizacji w roku 1948, wciąż jeszcze mocno oddziaływują na nasze placówki.

Zarówno kierownictwo kapitalistyczne spółdzielczości jak i kierownictwa spółdzielczości społemowskiej i rolniczo - handlowej nie tylko nie szukały kontaktu z masami członkowskimi ale wręcz przeciwnie — unikały go, były się opinii podstawowych mas członkowskich, gdyż uzurpowały sobie prawo występowania w ich imieniu. Tendencje te przetrwały i ujawniły się w niektórych naszych organach spółdzielczych, nie wszędzie, bowiem były zupełnie przezwyciężone, nie były dostatecznie konsekwentnie zwalczane.

Drugą z kolei przyczyną jest szukanie łatwizny w doborze kadr przez kierownictwa Okręgowych Oddziałów i pomagających im w tej pracy pracowników kadr — zarówno Okręgowych Oddziałów jak i PZGS-ów. Praca na tym odcinku ogranicza się często do kilkunastominutowego pobytu w powiatowym lub gminnym miasteczku, gdzie zarząd został zdekompletowany. Podczas tych kilkunastu minut „uzgadnia się" kandydaturę i „zatwierdza" jako „tymczasową".

Cały proces doboru został dokonany szybko, stanowczo za szybko. Zapomniano o gospodarzu spółdzielni i zapomniano o nim na długo. Nie zatroszczono się o zwołanie walnego zgromadzenia przedstawicieli, o czym mówią odpowiednie paragrafy statutu i pozostawiono „tymczasowego" człowieka na stałe.

Trzeciej przyczyny trzeba szukać wyżej niż w PZGS-ach i Oddziałach Okręgowych: trzeba jej szukać w Zarządzie CRS, gdzie — należy stwierdzić samokrytycznie — nastąpiło również oderwanie się od terenu. Zarząd Centrali, na skutek nie zawsze dostatecznego przygotowania aparatu spółdzielczego do skupu zboża, jest niewątpliwie odpowiedzialny za to, że w akcji skupu podstawowe masy chłopskie nieraz zetknęły się ze zbiurokratyzowanymi zarządami spółdzielni. Dopiero na skutek alarmów zarząd zaczął energiczniej analizować i wyciągać wnioski z tej sytuacji.

### Nowe uchwały

Na ostatnich posiedzeniach Zarządu Centrali zostały podjęte uchwały, które w formie obowiązujących zarządzeń winny być wnikliwie i konkretnie przeanalizowane w spółdzielniach, PZGS-ach oraz Oddziałach Okręgowych.

Pierwsza z nich dotyczy bezwzględnego stosowania przepisów statutu GS i przeprowadzania w najkrótszym czasie — wszędzie tam gdzie władze spółdzielcze zostały zdekompletowane, nadzwyczajnych walnych zgromadzeń przedstawicieli w celu wyboru brakujących członków zarządu i komisji rewizyjnych.

Druga ustanawia w województwie pełnomocnika Zarządu CRS, odpowiedzialnego za działalność wszystkich ogniw samorządu na danym terenie, tzn. po pierwsze — zebrania gromadzkiego członków spółdzielni — władzy ustawodawczej, po drugie — komitetów członkowskich i komisji rewizyjnych — władz kontrolnych i nadzorujących, po trzecie zarządów — władz wykonawczych. Dyrektorzy Oddziałów Okręgowych, którym zostają powierzone te pełnomocnictwa Zarządu CRS, często będą musieli przełamywać w sobie i w swym bezpośrednim aparacie pracowniczym głęboko jeszcze tkwiące opory w przestawianiu się ze stylu pracy dawnego urzędnika na styl pracy działacza społeczno-gospodarczego Polski Ludowej.

### Nasz egzamin

Wielu z nas staje przed poważnym egzaminem, który zdawać będziemy w terenie przed masami członkowskimi, przed chłopami biednymi i średniorolnymi — gospodarzami spółdzielni. Egzamin ten dotyczy wszystkich pracowników naszego pionu, a przede wszystkim kierowników na wszystkich szczeblach, kadrowców i rewidentów - instruktorów.

Od tego, w jakiej mierze przeciwdziałamy tendencjom zmierzającym do oderwania spółdzielczości samopomocowej od podstawowych mas chłopskich, od tego w jakiej mierze oraz jak szybko powiążemy się jak najściślej z masami — zależeć będzie usprawnienie pracy spółdzielni również i a wszystkich innych odcinkach, zależeć będzie powodzenie walki o szybki rozwój wyższych form gospodarki — form zespołowych.

*Na marginesie*

## Amerykańskie pytania i amerykańskie odpowiedzi

*Grunt to kultura. Oczywiście — amerykańska. Oczywiście — wolna. Oczywiście — dla każdego.*

*A oto kilka próbek:*

*W amerykańskim dzienniku „Daily News" istnieje codzienna rubryka pod tytułem: „Pytający fotograf" Niejaki Jimmy Jemail, reporter tego pisma, zadaje codziennie jedno pytanie kilku osobom, a następnie ogłasza odpowiedzi, nazwiska i fotografie zapytanych. Najciekawsza odpowiedź zostaje nagrodzona sumą 5 dolarów*

*Pytanie i odpowiedzi z „Daily News" nr 34:*

*„W jednym z ostatnich filmów Dorothy Lamour (gwiazda filmowa) dostała cięgi od swojego partnera. Jaką kobietę chciałby pan najbardziej wytłuc?"*

*Steve Stanley z Brooklynu, buchalter, odpowiada: „Mae West (inna aktorka) Gdybym mógł ją wytłuc, byłoby to dla mnie rozkoszą i przeżyciem Nic w moim życiu przeszłym i przyszłym nie byłoby tak wspaniałe".*

*A oto inne pytanie:*

*„Dlaczego pani pije wódkę?"*

*Jedna z dziewcząt powiedziała, że pije dlatego wódkę, bo nie umie odmówić swym przyjaciołom.*

*Marion Davies, buchalterka z Bronx: „Zaczęłam pić, gdy miałam 15 lat Bardzo mi to smakowało i od tego czasu piję ciągle, by zapomnieć o troskach".*

*Carmel Pergola z Canton w stanie Ohio: „Jestem zdania, że picie wódki odgrywa wielką rolę w naszym amerykańskim sposobie życia"*

*Ładne, prawda?*

*Całkowicie doceniamy wysiłki pana Jimmy Jemail nad upowszechnieniem kultury w Stanach Zjednoczonych Proponowalibyśmy tylko, by zmienił tytuł swej rubryki Powinien dać jej nagłówek, który by bardziej odpowiadał wspaniałej treści tam zawartej Na przykład coś w tym rodzaju:*

*Kult bicia i picia*

*czyli amerykański styl życia.*

*OSA*

## Z Miesiąca przyjaźni francusko-polskiej

(f) PARYŻ (PAP). W ramach Miesiąca przyjaźni francusko-polskiej odbyło się w Montreuil zebranie pod egidą Towarzystwa Przyjaźni Francusko Polskiej oraz Republikańskiego Związku Młodzieży Francuskiej. Zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję, protestującą kategorycznie przeciwko dekretowi rządu zakazującego działalności Światowej Rady Pokoju na terytorium Francji. Rezolucja uchwalona na zebraniu podkreśla nienaruszalność granicy polsko - niemieckiej na Odrze i Nysie.

## Queuille stawia sprawę votum zaufania

(d) PARYŻ (PAP). — Na posiedzeniu Francuskiego Zgromadzenia Narodowego w dniu 12 bm., premier Queuille przedstawił program finansowo-ekonomiczny swego rządu oraz zaproponował przeprowadzenie wyborów przedterminowo w dn. 10 czerwca 1951 r. Queuille nie postawił sprawy votum zaufania ani w związku z polityką finansową, ani z datą wyborów powszechnych. Oświadczył tylko, że rząd jego sprzeciwia się nagłości wniosku o przeprowadzenie dyskusji nad interpelacjami, zgłoszonymi przez deputowanych różnych ugrupowań, dotyczącymi polityki rządu.

Po przemówieniach wielu deputowanych, domagających się natychmiastowej dyskusji nad wyżej wymienionymi interpelacjami, Queuille stwierdził, że wobec tego stawia sprawę votum zaufania dla rządu.

Na tym posiedzenie Zgromadzenia Narodowego przerwano. — Głosowanie nad sprawą zaufania dla rządu odbędzie się 17 kwietnia.

Deputowany komunistyczny Duclos zdemaskował próbę rządu uchylenia się od szerokiej dyskusji nad jego polityką.

Duclos stwierdził, że dowodem poważnej sytuacji ekonomicznej wywołanej rządową polityką wojny, jest wysuwany przez rząd program podwyższenia podatków w chwili, gdy upływa kadencja Zgromadzenia Narodowego.

Duclos podkreślił, że cała polityka rządowa jest sprzeczna z podstawowymi interesami Francji, że nowa reakcyjna ustawa wyborcza zmierza do oddania władzy generałowi de Gaulle'owi. Lecz cały kraj—powiedział Duclos — potępia ten brudny trick wyborczy. Kraj nie dopuści, by Zgromadzenie Narodowe stało się zgromadzeniem faszystowskim, zgromadzeniem wojny, którą przygotowujecie.

## Inflacja i drożyzna we Francji

(f) PARYŻ (PAP). Jak wynika z ostatniego sprawozdania Banku Francuskiego, obieg banknotów we Francji wzrósł w ciągu minionego tygodnia o dalsze 34 miliardy franków. W ten sposób ogólny obieg banknotów podniósł się we Francji do rekordowej cyfry 1.610 miliardów franków.

Z dniem 9 kwietnia weszła w życie 17-procentowa podwyżka cen opon samochodowych. Na rynku paryskim notuje się gwałtowną zwyżkę cen masła.

## Rząd holenderski zamierza przywrócić prawa obywatelskie zdrajcom narodu

(a) HAGA (PAP). Dziennik „Nieuwe Haagsche Courant" donosi, że rząd holenderski przedłożył parlamentowi projekt ustawy o przywróceniu obywatelstwa 40 tysiącom Holendrów, którzy podczas drugiej wojny światowej walczyli po stronie Niemiec hitlerowskich, a następnie zostali pozbawieni obywatelstwa w myśl konstytucji holenderskiej, jako aktywni współpracownicy faszystów niemieckich. Dziennik wskazuje, że rząd holenderski zamierza w ten sposób udzielić amnestii zbrodniarzom wojennym.

## W br. zostanie przeszkolonych 10 tys. młodszych pielęgniarek

### Krajowa narada kierowników PCK

(f) W Zarządzie Głównym Polskiego Czerwonego Krzyża odbyła się trzydniowa narada kierowników oddziałów PCK, dyrektorów szkół młodszych pielęgniarek i aktywu czerwonokrzyskiego, poświęcona omówieniu planu pracy na najbliższy okres. W br. przeszkolonych zostanie 10 tys. młodszych pielęgniarek. Aby plan ten zrealizować, PCK zwiększy znacznie rekrutację na kursy, przyjmując przede wszystkim robotnice i chłopki. PCK, tak jak i cała służba zdrowia, zwraca szczególną uwagę na zapewnienie jak najlepszej opieki robotnikom i chłopom pracującym. Organizowanych jest wiele nowych posterunków sanitarnych w zakładach pracy i spółdzielniach produkcyjnych, prowadzi się szeroką akcję mającą na celu podniesienie higieny w fabrykach, kopalniach i hutach.

We wszystkich większych zakładach pracy PCK szkoli drużyny sanitarne i ratownicze, które mają na celu udzielanie pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.

## Ponad 100 tys. km bez remontu na samochodach „Chevrolet"

(f) Kierowcy samochodowi Ministerstwa Oświaty: Hipolit Rutkowski i Władysław Lech, realizując swe zobowiązania — przejechali na samochodach marki „Chevrolet" 100 tys. km bez generalnego remontu wozów. Wynik ten zawdzięczają oni starannej obsłudze i umiejętnej eksploatacji samochodów.

Po zrealizowaniu swego zobowiązania, Władysław Lech przejechał dodatkowo 20 tys. km na tym samym samochodzie i zamierza bez remontu przejechać jeszcze 10 tys. km. Hipolit Rutkowski zobowiązał się bez remontu przejechać dodatkowo 20 tys. km.

## Woj. olsztyńskie przygotowuje się do Tygodnia oświaty, książki i prasy

(f) OLSZTYN (Kor. wł.). Jak co roku, w maju odbędzie się Tydzień oświaty, książki i prasy, organizowany w tym roku pod hasłami obrony pokoju i przyśpieszenia budownictwa socjalistycznego w naszym kraju. W Olsztynie powołany już został Komitet Tygodnia.

O rozszerzeniu skali tej wielkiej akcji kulturalno - oświatowej świadczy fakt, że samo tylko Towarzystwo Wiedzy Powszechnej zorganizuje w woj. olsztyńskim 220 odczytów i wieczorów artystycznych, w tym 155 na wsi.

W Olsztynie zorganizowanych będzie m. in. 6 wystaw książki i prasy oraz kilka odczytów i wieczorów literackich z udziałem czołowych pisarzy polskich.

*(tay)*

## Coraz więcej artykułów przemysłowych nabywa wieś olsztyńska

(f) W ub. r. w woj. olsztyńskim założono 34 nowe sklepy gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Łącznie we wsiach woj. olsztyńskiego czynnych jest 166 gminnych spółdzielni, które prowadzą m. in. 633 sklepy i punkty skupu artykułów rolniczych.

W wyniku rozwoju i usprawnienia działalności placówek spółdzielczych wieś olsztyńska nabyła w ub. r. o 15 proc. więcej niż w 1949 r. artykułów przemysłowych.

## Przybywają robotnicy rolni do olsztyńskich PGR-ów

(Koresp. wł.). Do gospodarstw rolnych olsztyńskiego okręgu PGR przybyły ostatnio 32 rodziny robotników rolnych. Z woj. bydgoskiego specjalnym pociągiem przyjechało 26 rodzin wraz z dobytkiem, aby osiedlić się tu na stałe. Robotnicy kierowani są do PGR-ów.

Na uwagę zasługuje stale wzrastająca troska kierownictwa PGR o warunki bytowe i socjalne robotników. Tak np. w Koziej Górze i w Stejnie Dużym przygotowuje się w br. ośrodki kolonijne dla 480 dzieci robotników. W gospodarstwach rolnych PGR okręgu olsztyńskiego czynnych jest obecnie 60 przedszkoli dla ponad 1.100 dzieci.

*(Tag)*

*Nasi korespondenci donoszą:*

# Pomyślnie realizują zobowiązania 1-majowe robotnicy i chłopi pracujący w całym kraju

Nieprzerwaną falą napływają z całego kraju listy korespondentów, donoszących o pomyślnej realizacji i podejmowaniu dla uczczenia święta majowego nowych zobowiązań.

Młodzież zbiorczego zakładu szkolenia zawodowego w Stalowej Woli postanowiła przepracować 2 tys. roboczogodzin przy budowie nowych budynków szkolnych. Zobowiązanie to przyczyni się znacznie do przedterminowego ukończenia budowy nowej szkoły.

Równocześnie uczniowie zakładu zobowiązali się polepszyć w kwietniu jakość swej produkcji na warsztatach szkolnych i wykonać roczny plan produkcyjny do 1 grudnia. Pieniądze uzyskane za pracę, postanowiono przeznaczyć na zakup pomocy naukowych i sprzętu sportowego.

Pracownicy ekspozytury PKS, w Grodzisku Mazowieckim zobowiązali się m. in. wybudować na stacji terenowej w Żyrardowie drugi kanał rewizyjny, który pozwoli na znaczne usprawnienie dokonywania przeglądów technicznych. Ponadto w dniu 1 Maja otwarta zostanie przy ekspozyturze świetlica i pokój sypialny dla kierowców.

W Żarach (woj. zielonogórskie) — jak donosi koresp. Appel — załoga powiatowego Komunalnego Przedsiębiorstwa Odgruzowania zobowiązała się dla uczczenia 1 Maja zniwelować 3-hektarowy plac, pozostały po rozbiórce zniszczonego bloku mieszkalnego i przygotować go całkowicie pod urządzenie zieleńca.

Poważne zobowiązanie produkcyjne dla uczczenia święta majowego podjęła załoga Stoczni Głównej w Warszawie. Stoczniowcy postanowili przyspieszyć remont statku „Smok" o 10 dni, ustalając termin oddania go do żeglugi na Wiśle na dzień 30 kwietnia br.

Koresp. Stasiulewicz z Sokółki (woj. białostockie) donosi o zobowiązaniach, podjętych przez robotników tamtejszego Zarządu Nieruchomości Miejskich. Brygady towarzyszy Lubowskiego, Lenkiewicza i Garbolińskiego postanowiły skrócić czas wykonywanych przez siebie remontów domów mieszkalnych o 2 tygodnie.

Pracownicy Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych w Łodzi podjęli się w drugim kwartale br. wysyłać dodatkowo w teren w każdą niedzielę ekipy, celem przeprowadzania kontroli przeciwpożarowej w przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielczych oraz udzielania pomocy terenowym strażom pożarnym w ich pracy organizacyjnej i szkoleniowej.

Koresp. Mąka z Bełchatowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego donosi, że załoga tkalni da w bież. miesiącu ponadplanową produkcję wartości 101.218 zł. Załoga czyszczalni postanowiła oczyścić dodatkowo 15.876 m surowej tkaniny. Pracownicy transportu zaoszczędzą w kwietniu 100 litrów benzyny. Pracownicy umysłowi postanowili dla uczczenia święta pracy urządzić na dziedzińcu zakładów kwietniki i zieleńce.

Obok zobowiązań ogólnych i działowych podjęto szereg zobowiązań zespołowych: m. in. zmiana majstra Stefana Kołaty postanowiła wykonać swój kwietniowy plan produkcyjny w 101,2 proc., zmiana majstra Stefana Maciejewskiego postanowiła również przekroczyć swój plan.

Nie brak również zobowiązań robotników rolnych. Zespół PGR Szujkowo pow. Pisz (pow. olsztyńskie) zobowiązał się zakończyć wiosenną akcję siewną na 7 dni przed terminem i zwiększyć wydajność z ha o 2 q zboża (w stosunku do ub. roku).

Koresp. Filipiuk dodaje, że pracownicy zespołu postanowili prócz tego ściślej przestrzegać dyscypliny pracy, utrzymywać czystość w obejściach gospodarskich i rozwinąć współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie stojących przed zespołem zadań planu 6-letniego.

## Powiaty augustowski i grajewski w woj. białostockim meldują o likwidacji analfabetyzmu

(Kor. wł.) Do Wydziału Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej wpłynęły meldunki z powiatów augustowskiego i grajewskiego o likwidacji analfabetyzmu.

W powiecie augustowskim na kursach i indywidualnie przeszkolono 1.777 analfabetów.

W związku ze zbliżającym się terminem zakończenia likwidacji analfabetyzmu na terenie województwa, obecnie w miastach i wsiach Białostocczyzny przeprowadzane są egzaminy końcowe. Z każdym dniem zmniejsza się ilość analfabetów, wzrasta liczba absolwentów.

Do Wydziału Oświaty Prezydium Woj. Rady Narodowej codziennie nadchodzą meldunki o zakończeniu kursów. Przeciętnie w jednym powiecie dziennie składa egzamin około 70 osób. 11 bm. przeprowadzono egzamin w gromadzie Anryjanki, gm. Boćki pow. Bielsko-Podlaskiego. Naukę z wynikiem pomyślnym ukończyły 22 osoby.

Ogółem w woj. białostockim zarejestrowano 37.298 analfabetów, podlegających obowiązkowej nauce. Z liczby tej do dnia 1 kwietnia przeszkolono 17.423 osoby. Dla pozostałych zorganizowano 1.179 kursów, które objęły 13.992 osoby, oraz nauczanie indywidualne, z którego korzysta 5.427 osób.

Likwidacja analfabetyzmu jest już na ukończeniu w powiecie sokolskim. Akcja ta napotyka na trudności w powiatach: kolneńskim, suwalskim, bielsko - podlaskim i wysoko - mazowieckim, które zajmują ostatnie miejsce w województwie białostockim. W powiecie bielsko-podlaskim ostatnio akcja ożywiła się.

Dużą pomoc w zwalczaniu analfabetyzmu okazują organizacje społeczne. W związku ze zbliżającym się zakończeniem akcji uaktywniły swą pracę zwłaszcza związki zawodowe, które dążą do zlikwidowania analfabetyzmu wśród swych członków.

Dotychczasowe wyniki w akcji zwalczania analfabetyzmu w województwie białostockim wskazują, że osiem powiatów zakończy akcję zgodnie z planem do dnia 1 maja br. *(W. A.)*

## Współzawodnictwo o należyte i terminowe przygotowanie szkół do nowego roku szkolnego obejmuje cały kraj

(f) Współzawodnictwo o należyte i terminowe przygotowanie szkół do nowego roku, zainicjowane przez pracowników oświatowych woj. poznańskiego, obejmuje już cały kraj. Umowy o współzawodnictwie zawierają między sobą okręgi szkolne wraz z okręgami Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego oraz władze szkolne i związkowe poszczególnych powiatów.

Np. pracownicy Wydz. Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Węgrowie i powiatowy zarząd Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego wzywając do współzawodnictwa w terminowym przeprowadzeniu przygotowań do nowego roku pracowników oświatowych pow. sokołowskiego zobowiązali się od 1 maja br. w związku za akcją porządkowo-sanitarną, w całym kraju — uporządkować dziedzińce i założyć ogródki szkolne.

W celu zapewnienia właściwych warunków pracy — zobowiązano się do dnia 1 sierpnia br. przygotować mieszkania nauczycielom i wychowawczyniom przedszkoli i załatwić ich przeniesienia służbowe.

Przeprowadzone do 20 sierpnia br. remonty, budowa czterech nowych szkół, zradiofonizowanie sal szkolnych i przedszkoli, nowe urządzenia sanitarne i higieniczne umożliwią młodzieży rozpoczęcie nauki w terminie w warunkach znacznie lepszych niż w ub. r. Ciągłość intensywnej pracy uczniów i nauczycieli w nowym roku szkolnym będzie zapewniona dzięki zaopatrzeniu do 1 września br. wszystkich szkół, przedszkoli i nauczycielstwa w opał na zimę, dzięki powiększeniu liczby książek w bibliotekach szkolnych o 1.200 tomów i zaopatrzeniu szkół w pomoce naukowe do wszystkich przedmiotów.

Pracownicy wydziału oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Węgorzewie i powiatowego zarządu Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego pragną uzyskać dobre wyniki w nauce wszystkich uczniów, wykonując do 15 września br. zobowiązanie wprowadzenia w życie planów szkolnych i zaopatrzenia wszystkich szkół w podręczniki.

Podobne zobowiązania podjęli również aktywiści oświatowi i nauczyciele w innych powiatach całego kraju.

## Liczne imprezy w całym kraju w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej

(f) Festiwal Muzyki Polskiej zainaugurowany został w całym kraju.

We Wrocławiu Festiwal rozpoczął się uroczystym przedstawieniem „Parii" Moniuszki w Operze Dolnośląskiej.

W tym samym dniu inauguracyjne imprezy festiwalowe odbyły się w Wałbrzychu, Świdnicy i Legnicy. W imprezach tych uczestniczyły zespoły artystyczne miejscowych zakładów pracy oraz chóry i orkiestry szkolne.

W pierwszym etapie Festiwalu, tj. do 1 maja br., na terenie woj. wrocławskiego wystąpi z bogatym programem 90 zespołów artystycznych - robotniczych i chłopskich, dając ponad 100 imprez muzycznych.

Cykl imprez pierwszego etapu Festiwalu zakończy się 1 maja br. występami połączonych chórów i orkiestr.

*

W woj. krakowskim Festiwal Muzyki Polskiej zainaugurowano koncertem w wykonaniu orkiestry i chóru Państwowej Filharmonii Krakowskiej. Program koncertu zawierał utwory Szymanowskiego, Sikorskiego i Krenza.

Poważne przygotowania do Festiwalu poczynił krakowski Związek Chórów i Orkiestr, który da na terenie województwa kilkadziesiąt koncertów.

Staraniem miejscowego komitetu organizacyjnego Festiwalu utworzono specjalną poradnię, która udziela wskazówek, związanych z programem i przygotowaniem imprez oraz wysyła w teren swoich instruktorów, w celu instruowania i kontrolowania zespołów biorących udział w Festiwalu.

W Wielkopolsce na inaugurację Festiwalu odbył się koncert orkiestry Państwowej Filharmonii, pod dyrekcją Wisłockiego.

W pierwszym dniu Festiwalu Opera Poznańska wystawiła „Halkę" — Moniuszki. W Festiwalu na terenie Wielkopolski bierze udział, oprócz Filharmonii Państwowej, Orkiestry Symfonicznej, Filharmonii Robotniczej i Państwowej Opery oraz kół Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego, 210 amatorskich zespołów muzycznych związków zawodowych.

## Doskonałe wyniki współpracy spółdzielni spożywców z Ligą Kobiet

(d) Współpraca z Ligą Kobiet w pionie spółdzielczości spożywców rozwija się pomyślnie. Liczba kobiet zrzeszonych w spółdzielniach spożywców wynosi obecnie 787.560. W pracach komitetów członkowskich bierze udział 34.012 kobiet, w radach nadzorczych — 1.025, w radach okręgowych — 97.

W celu aktywizacji kobiet i uświadomienia pod względem społeczno-politycznym oraz doszkalania na odcinku gospodarczym, zorganizowano ogółem 412 kursów, w których udział wzięło 91.600 kobiet. Uruchomiono ponadto 44 wypożyczalnie sprzętu gospodarstwa domowego i 50 poradni gospodarczych i krawieckich, oraz wygłoszono 5.906 pogadanek i przeprowadzono 2.357 pokazów gospodarczych.

Ścisła współpraca istnieje również na odcinku werbowania pracownic spółdzielni na członkinie Ligi Kobiet, która ze swej strony okazuje najdalej idącą pomoc spółdzielniom spożywców w akcji werbunkowej nowych członków. Plan werbunku nowych członków na terenie całego kraju obejmuje około 500.000 kobiet.

Nakreślony na 1951 r. plan działalności na odcinku doszkalania gospodarczego kobiet stawia przed spółdzielczością spożywców obowiązek przeszkolenia 300 tys. kobiet oraz uruchomienie większej liczby wypożyczalni sprzętu gospodarstwa domowego. *(sz)*

## Załoga M/S „Waryński" dopomogła do ugaszenia groźnego pożaru w porcie brazylijskim

(f) W czasie pobytu polskiego statku M-S „Waryński" w porcie brazylijskim Santos wybuchł w tamtejszych magazynach koksu pożar, który groził rozprzestrzenieniem się na wszystkie zabudowania portowe. Dzięki natychmiastowej inicjatywie i pomocy polskich marynarzy, pożar został zlokalizowany i ugaszony.

Brazylijskie przedsiębiorstwo portowe „Compania Docas de Santos" przesłało na ręce kapitana M-S „Warvński" — E. Ruszczyńskiego pismo, wyrażające podziw dla odwagi i sprawności załogi statku.

## 2 miln. zł. na SFOS z woj. krakowskiego

(d) W roku bież. do dnia 10 bm. mieszkańcy woj. krakowskiego złożyli blisko 2 miliony zł na Fundusz Odbudowy Warszawy, wykonując w ten sposób trzy czwarte planu zbiórki na I półrocze 1951 r. Pierwsze miejsce zajęli mieszkańcy Krakowa, którzy złożyli na ten cel kwotę 1 miliona zł.

## Różnorodne formy wczasów dla młodzieży szkolnej

(d) W roku bież. łódzka młodzież szkolna korzystać będzie w czasie wakacji z trzech rodzajów kolonii: szkoleniowo-wychowawczych, naukowych i z obozów wędrownych, przeznaczonych dla starszej młodzieży.

We wszystkich typach kolonii młodzież słabiej ucząca się będzie mogła pogłębiać swoje wiadomości na codziennych lekcjach organizowanych przez ZMP i ZHP.

Z młodzieżą wyjadą również na kolonię wychowawcy szkolni.

## Występ teatru czechosłowackiego w Bielsku

(f) W ramach polsko-czechosłowackiej wymiany kulturalnej, gościł w ostatnich dniach na scenie bielskiej zespół teatru Tesinske Divadlo, który wystąpił ze sztuką Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem", w reżyserii dyr. J. Zajlica.

Występ czechosłowackich gości spotkał się z serdecznym przyjęciem publiczności polskiej.

## Zniesienie opłat za doręczanie świadczeń pieniężnych ZUS przekazami PKO

(f) Urzędy pocztowe pobierały niejednokrotnie od ubezpieczonych, względnie rencistów ZUS opłaty za doręczanie zasiłków pieniężnych (chorobowych, rodzinnych itp.), wysyłanych przekazami PKO.

Obecnie opłaty te nie będą obciążać ubezpieczonych i rencistów, ponieważ Zakład Ubezpieczeń Społecznych pokrywa w PKO ryczałtem należności z tego tytułu, podobnie jak opłaty za doręczanie rent.

## Załoga fabryki „Schicht" przystępuje do pracy na nowych normach

(f) Załoga fabryki „Schicht" w Warszawie — po znacznym usprawnieniu organizacji pracy i ulepszeniu maszyn — jednogłośnie postanowiła przystąpić z dniem 15 bm. do pracy na nowych normach.

Już w styczniu br. brygada Suski z działu krajalni oraz robotnica Bieracka z działu pakowni domagali się na naradzie wytwórczej zrewidowania zaniżonych norm. Wskazywali oni m.in. na to, że w fabryce zastosowano 68 pomysłów racjonalizatorskich, które pozwoliły wielu brygadom uzyskiwać do 200 proc. normy.

Od tego czasu sprawa rewizji norm wysunęła się na czoło narad wytwórczych we wszystkich działach fabryki. W rezultacie po gruntownej analizie możliwości produkcyjnej fabryki, uwzględniającej coraz wyższe kwalifikacje robotników i ich socjalistyczny stosunek do pracy, postanowiono przystąpić do pracy na nowych normach.

„W naszej brygadzie wciąż usprawniamy pracę — mówi Bolesław Suska z działu krajalni. — Przez ulepszenie maszyn zmniejszyliśmy ostatnio procent odpadków i osiągnęliśmy 209 proc. starej normy. Obecnie myślimy, jakby jeszcze bardziej zwiększyć wydajność pracy. Pomogą nam w tym nowe normy".

## W okresie dwóch lat pogłowie owiec wzrosło o ponad 1 miln. sztuk

(d) W celu zapewnienia naszemu przemysłowi wełnianemu możliwie dużych dostaw wełny krajowej, specjalną opieką otacza się obecnie hodowlę owiec. W ciągu ostatnich dwu lat rolnictwo osiągnęło w tej dziedzinie poważne sukcesy. Dzięki założeniu w PGR-ach wielu wzorowych zarodowych owczarni oraz dzięki popieraniu hodowli owiec w indywidualnych gospodarstwach chłopskich i spółdzielniach produkcyjnych w okresie od 1948 r do 1950 r., pogłowie owiec wzrosło z 980 tys. do ponad 2 miln. sztuk, przekraczając stan z roku 1938.

W planie 6-letnim przewiduje się dalsze szybkie rozszerzenie krajowej hodowli owiec. W r. 1955 liczba owiec wzrośnie do około 4 milionów.

## I Międzynarodowy konkurs dla skrzypków w Warszawie

(f) Ministerstwo Kultury i Sztuki organizuje I Międzynarodowy Konkurs dla skrzypków, który odbędzie się w Warszawie w końcu 1952 r.

W konkursie mogą brać udział kandydaci w wieku do lat 32. Wyjątek stanowią b. bojownicy o wolność i demokrację oraz b. jeńcy wojenni i b. więźniowie obozów koncentracyjnych, dla których granicę wieku ustala się do lat 35.

Krajowe eliminacje przedkonkursowe odbędą się we Wrocławiu w końcu czerwca br.

Najlepsi uczestnicy eliminacji krajowych będą mieli możność przygotowania się do konkursu na kursie wakacyjnym w Łagowie Lubuskim.

Bliższych informacji udziela Min. Kultury i Sztuki, Departament Twórczości Artystycznej, Wydz. Muzyki.

## Przed Festiwalem filmów czechosłowackich w Polsce

(f) Jak już donosiliśmy w dniach od 14 do 27 maja br. odbędzie się Festiwal filmów czechosłowackich. Tegoroczny Festiwal jest zakrojony na skalę znacznie szerszą niż w roku ubiegłym.

Na terenie całego kraju zostały wytypowane specjalne kina festiwalowe, które wyświetlać będą pełny okolicznościowy program.

Program kin festiwalowych obejmuje następujące filmy: „Przyjdą nowi bojownicy", „Wesołe zawody", „Historia jakich wiele", „Ślub z przeszkodami", „Trzcinowe dzwony", „Ostatni wystrzał", „Zasadzka".

Filmy te, łącznie z dodatkami produkcji czechosłowackiej, będą wyświetlane w kinach festiwalowych po dwa dni w każdym kinie.

W tym samym okresie w wielu innych kinach grane będą znane już z lat ubiegłych filmy produkcji czechosłowackiej.

## Botwinnik i Bronsztajn remisują w 13 partii

MOSKWA. 13 partia meczu o mistrzostwo świata w szachach między Botwinnikiem i Bronsztajnem, która była odłożona zakończyła się wynikiem remisowym.

Po 13 partiach prowadzi Botwinnik 7:6 pkt.

## *Wiadomości sportowe*

### Pierwszy dzień biegów narodowych zapowiada się imponująco

W niedzielę 15 bm. w stolicy odbędą się masowe biegi połączone z próbą zdawania na odznakę SPO. W konkurencji męskiej dystans wynosi 1.000 m a w konkurencji żeńskiej — 500 m. Zwycięzcy z grup zakwalifikują się do biegów eliminacyjnych poszczególnych zrzeszeń, które będą rozegrane w niedzielę 29 bm.

*

KRAKÓW. Na podstawie dotychczasowych zgłoszeń liczba startujących w tegorocznym biegu narodowym, wyniesie ponad 40 tys. osób, z czego około 12 tys. przypada na młodzież wiejską, zrzeszoną w Ludowych Zespołach Sportowych.

W Krakowie na 12 trasach startować będzie około 15 tys. uczestników, w Nowej Hucie zaś na trzech trasach ok. 6 tys. Największą liczbę zawodników zgłasza Kolejarz — 3.100, oraz Budowlani — ok. 3.000 w tym ok. 1.500 w Nowej Hucie.

*

POZNAŃ. „Biegi narodowe — przeglądem tężyzny fizycznej młodzieży wielkopolskiej" — oto hasło pod którym członkowie kół sportowych, klubów, LZS-ów i SKS-ów w woj. poznańskim staną na starcie.

Już w marcu br. odbyły się w poszczególnych zrzeszeniach sportowych narady, na których omówiono organizację i przygotowania do biegów narodowych. Zaplanowana liczba 55.300 uczestników, a w Poznaniu 6.000 będzie prawdopodobnie przekroczona.

W Poznaniu młodzież akademicka stanie na starcie w liczbie 3.000 osób, zaś członkowie Zrzeszenia Sportowego Stal zadeklarowali udział 2.500 zawodników.

*

GDAŃSK. Na terenie woj. gdańskiego przygotowania do biegów narodowych wkroczyły w ostatnią fazę. Według przewidywań ogólna liczba startujących wyniesie około 60 tys. osób podczas gdy w ub. roku startowało na Wybrzeżu 46 tys. osób.

Najsprawniej przebiega akcja przygotowawcza w Gdańsku, Gdyni i Sopocie oraz na terenie powiatów elbląskiego i tczewskiego.

*

OLSZTYN. W woj. olsztyńskim na starcie stanie ponad 18 tys. osób, co stanowi wzrost o 3 tys. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Biegi narodowe zostały starannie przygotowane od strony organizacyjnej i sportowej przez aparat instruktorski WKKF w Olsztynie. Najwięcej zgłoszeń startujących wpłynęło ze szkół ogólnokształcących i zawodowych. Przewidywany jest też masowy udział LZS-ów i ZS „Gwardia". *(tag)*

### Skład ekipy węgierskiej na wyścig Warszawa-Praga

BUDAPESZT. W Budapeszcie ustalono skład ekipy węgierskiej na międzynarodowy wyścig pokoju Praga — Warszawa.

W skład ekipy wchodzą następujący kolarze: Vida, Otwös, Kertesz, Albert, Sere, Kisdala i Kiss.

Zawodnicy węgierscy udadzą się w poniedziałek 16 bm. do Pragi, gdzie wezmą udział w 2-tygodniowym obozie kondycyjnym. Ostateczny skład drużyny węgierskiej zostanie ustalony bezpośrednio przed zawodami.

### Dwuetapowy wyścig kolarski Bukareszt – Stalino – Bukareszt

BUKARESZT. W sobotę 14 bm. w Bukareszcie nastąpił start do 2-etapowego wyścigu kolarskiego Bukareszt — Stalino — Bukareszt, którego trasa wynosi 345 km. Wyścig ten organizowany co roku przez redakcję dziennika „Scanteia", zyskał dużą popularność wśród kolarzy rumuńskich.

Tegoroczny wyścig stał się wielką manifestacją pokojową. Przed startem do zawodników przemówił redaktor naczelny „Scanteii", członek Światowego Kongresu Obrońców Pokoju Sorin Toma. W imieniu 70 startujących zawodników odpowiedział znany kolarz rumuński Niculescu, który oświadczył, że wszyscy uczestnicy wyścigu złożyli podpisy pod Apelem w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami i że sportowcy rumuńscy dołożą wszelkich starań do przedterminowego wykonania planu 5-letniego.

Zgromadzona na ulicach Bukaresztu publiczność manifestacyjnie żegnała uczestników wyścigu.

### Wyjazd sztangistów ZSRR na tournée do Finlandii

MOSKWA. Z Moskwy do Finlandii wyjechała ekipa czołowych sztangistów ZSRR. W skład jej wchodzą m. in. rekordziści świata Świetlikow, Saksonow, Worobiew, a także młodzi zawodnicy Iwanow i Rogaczew.

Kierownikiem ekipy jest przedstawiciel Wszechzwiązkowego Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów — Michał Galaktionow.

Ciężkoatleci ZSRR rozegrają w czasie swego pobytu w Finlandii towarzyskie spotkania z sztangistami Finlandii.

### Wysokie zwycięstwo hokeistów CSR w Dolinie

BERLIN. Przebywająca w Berlinie hokejowa reprezentacja Czechosłowacji rozegrała drugie spotkanie z hokeistami NRD. Przeciwnikami hokeistów czechosłowackich był kombinowany zespół SG Frankenhausen i BSG Weisswaser. Spotkanie to zakończyło się wysokim zwycięstwem hokeistów Czechosłowacji 26:3 (9:1, 10:1, 7:1).

## Z NOTATNIKA WARSZAWY

### Rozpoczynamy akcję porządkowania i zazieleniania stolicy

**W trosce o podniesienie stanu zdrowotności w kraju, Prezydium Rządu w swej uchwale z marca br zleciło radom narodowym zorganizowanie wiosennej akcji sanitarno - porządkowej i wciągnięcie do niej szerokich mas społeczeństwa.**

**Wykonując tę uchwałę Stołeczna Rada Narodowa powzięła na swym ostatnim plenarnym posiedzeniu w dniu 5 bm. dwie uchwały w tej sprawie. Uchwały te apelują do ludności stolicy, aby prace sanitarno - porządkowe znalazły jak najszerszy wyraz w zobowiązaniach mieszkańców naszego miasta z okazji nadchodzącego święta 1 Maja.**

**W odpowiedzi na ten apel popłynęły dziesiątki i setki zobowiązań mieszkańców poszczególnych komitetów blokowych, popłynęły zobowiązania młodzieży szkolnej. Na apel ten odpowiedziały organizacje młodzieżowe, zgłaszając swój udział w pracy nad porządkowaniem i zazielenianiem stolicy.**

**Dzielnicowe Rady Narodowe przygotowały się do tej akcji. Na zebraniach z komitetami blokowymi, z mieszkańcami przygotowano w sposób zorganizowany całą akcję, przydzielając każdemu zakładowi pracy, każdemu komitetowi blokowemu, każdej szkole, konkretne zadania do wykonania w czasie trwania akcji.**

**W dniu dzisiejszym rozpoczyna się już na szeroką skalę praca ludności stolicy nad zazielenianiem, nad porządkowaniem placów, ulic i skwerów. Od kilku dni prace te były już prowadzone przez szkoły i mieszkańców niektórych bloków.**

**Dziś wyjdą do pracy tysiące ludzi. Do akcji stają robotnicy warszawscy, pracownicy umysłowi, studenci i profesorowie nauczyciele i młodzież szkolna. Wszystkim im leży głęboko na sercu wygląd naszej stolicy. Wszyscy oni pragną przyczynić się do nadania naszemu miastu godnego wyglądu na dzień święta klasy robotniczej—na dzień 1 Maja.**

**Dlatego nie powinno być nikogo, kto nie wziąłby udziału w akcji sanitarno - porządkowej. Z twórczym zapałem i entuzjazmem, z jakim lud Warszawy w swej codziennej pracy buduje nową stolicę, stolicę państwa socjalistycznego, z tym samym zapałem i entuzjazmem wszyscy mieszkańcy naszego miasta powinni stanąć do pracy. (ik)**

### Przygotowania do odbudowy gmachu b. Ministerstwa Skarbu na pl. Bankowym

Wypalony gmach byłego Ministerstwa Skarbu przy pl. Bankowym otoczony już został rusztowaniami. W niedługim czasie załoga Zjednoczenia BW-3 KAM przystąpi do odbudowy tego zabytkowego obiektu, przeznaczonego na pomieszczenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W dziale rzeźbiarsko-sztukatorskim BW-3 przygotowuje się już brakujące części bogatej elewacji budynku. Frontowa część b. Ministerstwa Skarbu będzie gotowa wraz z elewacją w dniu 22 lipca br., kiedy na przebudowanym pl. Bankowym stanie pomnik Feliksa Dzierżyńskiego. *(s)*

### Olbrzymi globus na gmachu „Orbisu"

Na wykańczanym obecnie gmachu PBP „Orbis" przy ul. Brackiej róg Al. Jerozolimskich przystąpiono do montowania olbrzymiego globusa. Kontury lądów na tym globusie będą zrobione z neonów. *(i)*

### Koncert dla przodowników pracy i racjonalizatorów DOKP — Warszawa

W dniu 14 bm. o godz. 13 w hali wachlarzowej parowozowni Warszawa - Wschodnia odbył się koncert dla przodowników pracy i racjonalizatorów warszawskiego węzła kolejowego. W koncercie wzięła udział reprezentacyjna 60-osobowa orkiestra kolejowa oraz soliści.

Koncert stanowi realizację zobowiązania referatu propagandy DOKP-Warszawa, który dla uczczenia święta 1-majowego postanowił stale organizować tego rodzaju imprezy. W kwietniu br. zorganizowany będzie jeszcze jeden koncert. *(s)*

### Przesunięcie przystanku na placu Bankowym

W związku z przebudową jezdni na placu Bankowym przystanek autobusowy linii 110, 112, 113 i 113-bis został cofnięty od al. gen. Świerczewskiego do ul. Senatorskiej.

# Załogi zakładów sprzętu i transportu budownictwa przekraczają zobowiązania na cześć 1 Maja

**Coraz liczniej napływają meldunki o pomyślnej realizacji lub przedterminowym wykonaniu zobowiązań 1-majowych przez załogi poszczególnych zakładów pracy. Ważne ogniwo Warszawskiego Zagłębia Budowlanego — sprzętowcy i transportowcy budownictwa — nie pozostają w tyle za swymi towarzyszami murarzami, cieślami, czy betoniarzami w walce o przedterminową realizację zobowiązań 1-majowych.**

W ostatnich dniach napłynęły meldunki od załóg Zakładów Sprzętu, oraz Zakładów Transportu Budownictwa Miejskiego Warszawy, oraz ze Zjednoczenia Robót Zmechanizowanych.

### Inicjatorzy współzawodnictwa w obsłudze ciężkiego sprzętu — przodują

Operator spychacza typu Staliniec D-157 Benedykt Rawa w pierwszym tygodniu pracy po podjęciu zobowiązania przerobił swą maszyną zamiast 1.875 m sześc. ziemi i gruzu — 2.260 m sześc.

Benedykt Rawa, podejmując zobowiązania 1-majowe wezwał wspólnie z operatorem koparki typu E-505 Stanisławem Piotrowskim wszystkich obsługujących koparki i spychacze w Polsce do współzawodnictwa o tytuł najlepszego operatora sprzętu.

Poważnie przekroczyli również swe zobowiązania w pierwszym tygodniu operatorzy koparek Zakładów Sprzętu — Mikłowski, Michala i Wojnarowski.

Realizując z nadwyżką zobowiązania dla uczczenia 1 Maja operatorzy ciężkiego sprzętu budowlanego przyspieszają przygotowanie terenu pod nowe budowy m. in. na terenie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Większa wydajność pracy maszyn pozwoli zastępować je dodatkowo na różnych odcinkach robót, zastępując pracę wielu dziesiątków robotników.

### Transportowcy zwiększają oszczędność paliwa

O 1 proc. postanowili dla uczczenia 1 Maja zmniejszyć zużycie paliwa kierowcy Zakładów Transportu Budownictwa Miejskiego Warszawy. Po kilku dniach załoga uchwaliła podnieść to zobowiązanie do 3 proc. oszczędności.

W oszczędnej gospodarce paliwem wyróżniają się szczególnie kierowcy tow. Koszuk i Tarczyński, którzy uzyskują do 10 proc. oszczędności paliwa w stosunku do obowiązujących norm. Jeśli idzie o realizację zobowiązania mówiącego o zwiększeniu przewozu materiałów w kwietniu, przodują tu kierowcy Sieroczniewicz, Rutkowski i Michalak. Wśród ładowaczy wyróżniają się Golian, W. Zych, i S. Zych, oraz Leśkiewicz, osiągający około 200 proc. normy, a wśród monterów tow. Ciopiński, Kotarba, oraz grupa ZMP-owska Szlaskiego.

### Zamiast 20 — 5 dni trwał montaż kruszarki

Studenci odbywający praktyki w szpitalu miejskim nr 3 postanowili uczcić święto majowe wykonaniem nowych dróg żwirowych na terenie szpitala. Do celu tego potrzebna była kruszarka do cegły. Załoga Zjednoczenia Robót Zmechanizowanych w składzie Włodarczyk, Huszno, Brzozowski i Jałoszyński postanowiła zmontować kruszarkę zamiast w ciągu 20 dni w 5 dni, używając przy tym 50 proc. materiału przeznaczonego na złom.

Zobowiązanie zostało wykonane, montaż rozpoczęto w dniu 5 bm. a 10 bm. gotowa kruszarka rozpoczęła pracę na terenie szpitala. Kruszarka wykorzystana będzie następnie do prac na innym terenie. *(s)*

# Załoga budowy MDM walczy o lepsze wykorzystanie dźwigów wieżowych

Na terenie budowy Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej pracują trzy wielkie dźwigi wieżowe. W niedługim czasie budowa uzyska następne dwa dźwigi tego typu, które, jak wykazały doświadczenia dotychczasowej pracy przy blokach 6-b, 6-a i 3-a, w znacznym stopniu przyśpieszają roboty.

Załoga i kierownictwo bloku 3-a usprawniły od niedawna pracę dźwigu, dostarczającego wózki z betonem na blok. Dźwig zabiera obecnie dwa wózki — popularnie zwane „japonkami" zamiast jednego. Dodać należy, że nośność dźwigu pozwala na transportowanie ciężaru równego 5—6 wózkom z betonem.

Usprawnienie, polegające na zastosowaniu szeregu uchwytów przy końcu liny zamiast jednego, pozwala prawie dwukrotnie przyśpieszyć proces dostawy betonu na blok. *(S)*

# Samo zorganizowanie kursu nie wystarczy

## Kurs początkowego nauczania na MDM świeci pustkami

Rady zakładowe, organizacje partyjne i kierownictwo zakładów pracy starają się o jak najszybsze zlikwidowanie analfabetyzmu na swoim terenie. W wielu zakładach osiągnięcia są już naprawdę duże. Ale są jeszcze w Warszawie miejsca pracy, gdzie widoczny jest jaskrawy brak zainteresowania likwidacją analfabetyzmu zwłaszcza teraz w końcowym okresie.

### Nauczyciel jest — uczniów nie ma

Weźmy dla przykładu dwa kursy początkowego nauczania na MDM. Przygotowanie do rozpoczęcia pierwszego kursu przy ul. Pięknej 31 rozpoczęto w marcu bież. roku. 13 marca zgłosiła się nauczycielka i ustalono, że pierwsza lekcja odbędzie się 19 marca, ale przewodniczący rady zakładowej odwołał rozpoczęcie kursu, ponieważ w tym dniu odbywała się masówka.

Na następną lekcję — 22 marca nie przyszedł ani jeden uczeń. To samo powtórzyło się 28 marca, aż wreszcie na czwartą lekcję — 3 kwietnia przyszedł tylko opiekun kursu. 6 kwietnia mieli przyjść analfabeci na uroczyste otwarcie z udziałem dyrekcji, rady zakładowej i opiekuna społecznego, ale i tym razem nikt nie przyszedł.

Nowy przewodniczący rady zakładowej i opiekun kursu obiecali, że 12 kwietnia nauka na pewno się rozpocznie, ale i tym razem nie przyszli ani uczniowie, ani opiekun, ani przewodniczący. Nauczycielka, która już od miesiąca przychodzi na lekcje nie widziała jeszcze ani jednego ucznia z 20 zapisanych.

### Przygotowano salę zapomniano o analfabetach

Niewiele lepsza sytuacja jest na drugim kursie przy ul. Pięknej 42, gdzie na pierwszą lekcję 21.III. zgłosiło się zaledwie 4 uczniów na 19 zapisanych.

Na następnej lekcji 23.III. nieobecność osiągnęła już 100 procent. Dalsze dwie lekcje nie odbyły się z powodu zebrań, a na piątą znowu nikt się nie zgłosił. 11 kwietnia był teatr, i naukę znowu odwołano, tak, że do chwili obecnej odbyły się tylko 4 lekcje, na których obecność wynosiła: 5 osób, 4 osoby, 2 i 1 osoba. Byli to zawsze inni analfabeci, tak, że po miesiącu nauczycielka poznała dopiero 12 kursistów.

Rady zakładowe i opiekunowie społeczni nie pamiętają, że zorganizowanie kursu nie polega tylko na zwerbowaniu nauczycielki, przygotowaniu sali i tablicy oraz pomocy naukowych, ale przede wszystkim na przygotowaniu uczniów. Analfabetom trzeba wytłumaczyć, ile korzyści płynie z posiadania umiejętności pisania i czytania, trzeba przełamać u nich fałszywy wstyd i brak zaufania do wyników nauczania w późnym wieku.

Kursy początkowego nauczania można dobrze zorganizować, ale do tego potrzebne jest zainteresowanie dyrekcji, rady zakładowej i opiekuna społecznego.

Jako przykład dobrze zorganizowanej nauki u budowlanych mogą służyć trzy kursy przy kierownictwie grupy robót E w BW-1, na których jest 90 proc. obecnych.

Przewodniczący rady zakładowej często przychodzi na lekcje, sprawdza frekwencję, interesuje się postępami w nauce swoich ludzi, niepowodzeniami i niedociągnięciami w ich pracy i stara się je usunąć. *(Kw)*

*Warszawscy korespondenci piszą:*

# Rok biurokracji, czyli o funduszach socjalnych

Huta Szkła Targówek w planie 6-letnim przewidziana jest do likwidacji i z tego powodu wg oświadczeń władz nadrzędnych nie warto w niej przeprowadzać żadnych inwestycji. To „nie warto" ujawnia się przede wszystkim w tym, że do dziś nie ma na terenie Huty szatni i umywalni.

Robotnicy zdają sobie z tego sprawę, że w obiekt, który nie ma przed sobą przyszłości nie warto zbyt dużo inwestować, ale czy naprawdę robotnicy muszą myć się w brudnych naczyniach, a ubrania wieszać po kątach, gdzie kurzą się i niszczą?

Pracownicy Huty Szkła mówią zresztą nie tylko o szatni i umywalni. Interesuje ich także dlaczego ich dzieci nie mogą przychodzić do świetlicy dziecięcej, gdzie pod opieką świetliczanki, mogłyby się uczyć, znaleźć odpowiednią rozrywkę i korzystać z dożywiania.

Na pismo z naszego referatu socjalnego z dnia 19. 1. 1950 r. o przyznanie nam kredytów na akcję socjalną, Centralny Zarząd Przemysłu Szklanego odpowiedział dopiero po roku to jest dnia 24.1.1951 r.

Pismo skierowano do Narodowego Banku Polskiego Oddział Warszawa - Praga i polecono z kredytów budżetowych preliminarza zbiorczego otworzyć naszemu przedsiębiorstwu kredyt na akcję socjalną.

NBP nie zrobił tego twierdząc, że wspomniane pismo nie jest dla nich wystarczającą podstawą. Od tej pory zaczęła się żywa wymiana korespondencji z NBP i CZPS.

Dnia 8 marca na odprawie w Centralnym Zarządzie oświadczono, że sprawa uruchomienia dla nas kredytów na akcję socjalną została już wyjaśniona i załatwiona. Mimo to NBP kiedy zwróciliśmy się po kredyt odpowiedział, że formalnego zlecenia na otwarcie kredytów nie otrzymał.

O powyższym powiadomiliśmy CZPS pismem z dnia 16 marca prosząc jednocześnie o konkretną odpowiedź kiedy i jak sprawa zostanie załatwiona. Odpowiedź była całkiem nie oczekiwana, NBP otrzymał polecenie otwarcia kredytu na akcję socjalną dla Huty... — w Ożarowie.

Od lutego br. Huta szkła nie ma ani grosza na akcję socjalną. A pracownicy chcą wiedzieć dlaczego w innych zakładach pracy są szatnie i łaźnie, jest stacja opieki nad matką i dzieckiem, są przedszkola i dzieci pracowników mogą w świetlicy znaleźć opiekę, a my tego nie mamy mimo, że czekamy na te urządzenia przeszło dwa lata.

Na zakończenie należy dodać, że Huta szkła Targówek zobowiązana była do 7 kwietnia zrobić sprawozdanie z wydatków na akcję socjalną. Ciekawe jak to sprawozdanie wygląda?

**J. BOLIMOWSKI**
**Huta Szkła, Targówek**

# Trzeba ustalić właściwy zakres pracy działu zaopatrzenia PZO

Biuro zaopatrzenia w fabryce spełnia nie mniej ważną pracę od działów produkcyjnych. Od sprawnego i terminowego zaopatrzenia fabryki w niezbędne materiały zależy planowy przebieg produkcji.

Aby biuro zaopatrzenia mogło należycie spełniać swe zadanie, powinno posiadać dobrą organizację i ściśle określony zakres pracy.

Tymczasem biuro zaopatrzenia Polskich Zakładów Optycznych wykonuje szereg czynności nie związanych z pracą zaopatrzenia, jak wysyłanie i przyjmowanie przesyłek pocztowych, rozbijanie skrzynek z towarami, rozpakowywanie i rozsyłanie nadesłanego towaru do odpowiednich magazynów. Jasne jest, że przy takim systemie pracy cierpią istotne sprawy zaopatrzenia. Wysuwa się tu wniosek utworzenia magazynu przyjęć i ekspedycji, który rozwiązałby trudności z jakimi boryka się nasze biuro zaopatrzenia.

Myślę, że dyrekcja i rada zakładowa uczynią wszystko, aby umożliwić działowi zaopatrzenia pracę we właściwym zakresie.

**M. DUDNIKOW**
**Polskie Zakłady Optyczne**

# Walczmy z czepianiem się wozów tramwajowych

Już od dawna walczy się w Warszawie z plagą czepiania się tramwajów przez młodzież w wieku szkolnym. Wiele już zdarzyło się z tego powodu wypadków, wiele posypało się kar i mandatów, ale niestety, zjawisko to możemy wciąż jeszcze obserwować w codziennym życiu Warszawy.

Młodzi chłopcy, czepiający się tramwajów nie zdają sobie sprawy, jaki to niebezpieczny, zagrażający życiu „sport".

Wprawdzie konduktorzy MPK usiłują w miarę możności likwidować owo czepianie, ale przecież nie są w stanie przebiegać z jednego końca wozu na drugi lub przeskakiwać z pomostu jednego wagonu na pomost drugiego, goniąc za wyczyniającymi karkołomne skoki młodymi pasażerami.

W akcji zwalczania czepiania się wagonów tramwajowych ogromne pole do popisu mają starsi pasażerowie wozów MPK. Powinni natychmiast reagować na zauważone wypadki czepiania się. Wydaje się, że w akcji tej powinny wziąć udział również kierownictwa szkół podstawowych, organizacje harcerskie i ZMP-owskie.

**JERZY GĄSIOREK**
**WSS**

### 110 kobiet ukończyło kursy sprzedawczyń MHD

12 bm. został zakończony dziewiąty w tym roku, zorganizowany przez MHD kurs dla sprzedawczyń. Kurs ten ukończyło 110 kobiet z wynikiem pozytywnym. Będą one pracowały w sklepach spożywczych MHD już od 16 kwietnia br.

Pod koniec tego miesiąca zostaną zorganizowane jeszcze trzy kursy, dwa dla sprzedawców i jeden dla kierowników sklepów. *(jk)*

### Przyjęcia w sprawie zażaleń i odwołań w Ministerstwie Handlu Zagranicznego

(f) W wykonaniu uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów oraz KC PZPR, zażalenia i odwołania, dotyczące działalności resortu handlu zagranicznego, przyjmuje minister Handlu Zagranicznego lub podsekretarz stanu w poniedziałki, godz. 18—19, Warszawa, ul. Frascati 2, pokój nr 106 lub 109.

Niezależnie od wyżej wymienionych godzin przyjęć, zażalenia i odwołania mogą być składane w gabinecie ministra pisemnie lub ustnie, codziennie w godzinach urzędowych.

### Przyjmowanie odwołań i zażaleń w Centrali Banku Inwestycyjnego

Centrala Banku Inwestycyjnego podaje do wiadomości, że naczelny dyrektor względnie jego zastępca przyjmować będą obywateli w sprawie odwołań i zażaleń w poniedziałki każdego tygodnia, w godzinach 10 — 13 oraz 17 — 19 w gmachu Banku w Warszawie, Nowy Świat 11-13, na III piętrze, w pokojach wskazanych przez informatora.

### Rozwój grup plantatorów i hodowców na Opolszczyźnie

(d) Na terenie obecnego woj. opolskiego w r. 1949 istniało zaledwie 1.115 grup plantatorów i hodowców. W ub. r. liczba ich wzrosła do 2.992, a do końca br. osiągnie cyfrę 4.680. Związek Samopomocy Chłopskiej otacza troskliwą opieką grupy plantatorów i hodowców, udzielając im systematycznej pomocy przy kontraktacji płodów rolnych w zespołowym współzawodnictwie i opracowaniu gromadzkiego planu produkcyjnego oraz prowadząc w poszczególnych grupach intensywne szkolenie.

W roku bieżącym przeszkolono już 2.565 kierowników grup.

### Grób sprzed 18 wieków odkryty nad Gopłem

(a) W miejscowości Lachmirowice nad Gopłem w pobliżu Kruszwicy odkryto grób całopalny z II wieku. Cenne to znalezisko wzbogaciło zbiory Muzeum Pomorskiego w Toruniu.

W grobie znaleziono m. in. miecze żelazne, oszczepy, ostrogi oraz wiele naczyń brązowych pochodzenia italskiego lub nadreńskiego. Urna z prochami była otoczona dużą ilością naczyń przystawkowych o wybitnych cechach łużyckich.

Znalezisko w Lachmirowicach świadczy o dużej zamożności mieszkańców i o ożywionym handlu z krajami Imperium Rzymskiego (tzw. „szlak bursztynowy" prowadził m. in. wzdłuż zachodniego brzegu Gopła).

# Od maja nastąpi usprawnienie ruchu podmiejskich kolejek wąskotorowych

Kolejarze Warszawskich Kolei Dojazdowych w czynie 1-majowym usprawnią dojazd świata pracy do stolicy.

Dla uczczenia święta 1 Maja kolejarze WKD postanowili w ciągu jednej doby przekuć tory na linii Warszawa — Radzymin jest to 28 kilometrów długości. Roboty te będą trwały 29 kwietnia w niedzielę, aby nie zahamować normalnego ruchu pasażerskiego.

Od 30 kwietnia linia radzymińska otrzyma nowy i zwiększony skład wagonów, natomiast stary tabor z tej linii zostanie przerzucony na linię Jabłonna — Karczew, przez co wzmocni się tabor tej linii. Od maja przewidziane jest przez WKD wzmocnienie wszystkich linii wąskotorowych.

Poza tym w czasie większego nasilenia ruchu pasażerskiego w godzinach rannych i poobiednich będą kursować dodatkowo nowoczesne wagony motorowe, które w okresie zimowym będą ogrzewane. *(jk)*

# 23 tys. zł. oszczędności przyniosło zobowiązanie załogi Wodociągów i Kanalizacji

Załogi wszystkich wydziałów i oddziałów Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji podjęły dla uczczenia święta 1 Maja setki zobowiązań. Pracownicy Zakład Instalacji Sanitarnych wykonają m. in. o 3 dni przed terminem instalacje sanitarne w domu przy ul. Raszyńskiej 32-44, oraz szereg podłączeń domów. Załoga filtrów o 6 dni skróci termin prac instalacyjnych przy aparatach regulacyjnych w filtrach. Na 10 dni przed terminem wykonane zostaną 3 napędy elektryczne do zasuw tłocznych oraz zmontowana szafa wysokiego napięcia.

Grupa remontowo - budowlana o 5 dni skróci termin oddania do użytku hotelu robotniczego.

Załoga działu wodomierzy skompletuje i wyremontuje ze złomu wodomierz sprężynowy o dużej wydajności.

Wydział sieci zakończy 27 b. m. a więc o 1 dzień przed terminem budowę przewodu wodociągowego na Kole.

Ogólna suma oszczędności, jakie uzyska się w wyniku realizacji tych zobowiązań wyniesie przeszło 23 tys. zł. *(i)*

# Rozpoczęto wiosenne porządki na terenie dzielnicy Mokotów

Na terenie prawie całego Mokotowa trwa już społeczna akcja zazieleniania i wiosennych porządków.

Na odbytym przed paru dniami zebraniu komitetów blokowych, przedstawicieli zakładów pracy i administratorów domów sporządzono dokładny plan całej akcji i rozdzielono pracę.

W chwili obecnej około 50% komitetów blokowych przystąpiło już do pracy. W pracy bierze udział 2000 osób, w tym 500 kobiet. M. in. komitety blokowe nr 33, 61 urządzają na swym terenie ogródki dziecięce i boiska sportowe. W dniu dzisiejszym przystąpią do akcji już wszystkie komitety. Mieszkańcy komitetu blokowego nr 81 zobowiązali się w ramach czynu 1-majowego uporządkować zasypaną niemal całkowicie gruzem ulicę Bukowińską.

Równocześnie przeprowadzana jest akcja kontroli sklepów i zakładów zbiorowego żywienia. Komisja Handlu wraz z aktywem społecznym przeprowadziła lustrację 24 sklepów.

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Miasta oczyściło poza normalną pracą gruntownie 3 ulice.

Uczniowie i uczennice szkoły przy ul. Różanej przekopali 2 tys. m. kw. ziemi pod zieleńce.

W poniedziałek przeszło 1000 junaków SP przystąpi do porządkowania zieleńców i pasów zieleni wzdłuż ulicy Puławskiej. *(i)*

## *Dziś w Warszawie*

### TEATRY

TEATR POLSKI. (Karasia 2) — niedziela 15.4. — „Próba sił" — godz. 15, „Sprytna wdówka" — godz. 19, poniedziałek 16.4. — nieczynny.

TEATR KAMERALNY. (Foksal 16) — niedziela 15.4. — „Mąż i żona" — godz 15, „Pieją koguty" — godz. 19, poniedziałek 16.4 — nieczynny.

TEATR NARODOWY. (Pl. Teatralny) — niedziela 15.4. — „Tysiąc walecznych" — godz. 15 i 19, poniedziałek 16.4. — „Tysiąc walecznych" — godz. 19.

TEATR NOWY. (Puławska 39) — niedziela 15.4 i poniedziałek 16.4. — „Pygmalion" — godz. 19.

TEATR POWSZECHNY. (Zamojskiego 20) — niedziela 15.4. — „Awans" — godz. 19, poniedziałek 16.4 — „Pan Geldhab" — godz. 19.

TEATR SYRENA. (Litewska 3) — niedziela 15.4. — „Planie Dobrodzieju" — godz. 15.30 i 19.15, poniedziałek 16.4. — „Planie Dobrodzieju" — godz 19.15.

TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO (Królewska 13) — niedziela 15.4 — „Ludzie dobrej woli" — godz 19, poniedziałek 16.4. — nieczynny.

TEATR WSPÓŁCZESNY. (Mokotowska 13) — niedziela 15.4 i poniedziałek 16.4 — „Wieczór trzech króli" — godz. 19.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY. (Szwedzka 2-4) — niedziela 15.4 i poniedziałek 16.4. — „Zielony Gil" — godz. 19

TEATR NOWEJ WARSZAWY. (Marszałkowska 8) — niedziela 15.4 — „O krasnoludkach i sierotce Marysi" — godz. 12, „Człowiek i maszyny" — godz. 19, poniedziałek 16.4. — nieczynny.

TEATR LALEK „GULIWER" — (Marszałkowska 81-b) — niedziela 15.4. — „Trzy pomarańcze" — godz. 13 i 17, poniedziałek 16.4 — nieczynny.

TEATR DZIECI „GNOM" (Szwedzka 20) — niedziela 15.4 — „Paluszka" — godz. 12 i 15 poniedziałek 16.4. — nieczynny.

TEATR „GROTESKA" (Sienna 16) — niedziela 15.4. — „Nowe szaty króla" — godz. 12 i 19, poniedziałek 16.4. — „Nowe szaty króla" — godz. 14.

PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA (Nowogrodzka 49) — niedziela 15.4. — Poranek symfoniczny — godz. 12, „Mazowsze" — godz. 19.

*

CYRK nr 3. (Marszałkowska róg Rutkowskiego) — początek przedstawień codziennie o godz. 19.30 w niedziele i święta o 15.30 i 19.30.

### KINA

MOSKWA. (Puławska 19) — niedziela 15.4. — „Wielka łuna" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 13, 15, 17, 19, 21, poniedziałek 16.4 — „Ucieczka z niewoli" — prod. bułgarska— dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21.

PRAHA. (Jagiellońska 24-26) — niedziela 15.4. — „Bracia Benthin" — prod. NRD — dozw. od 7 lat — godz. 12, 14, 16, 18, 20, poniedziałek 16.4. — „Gesiarek Matyi" — prod. węgierska — dozw. od 7 lat — godz. 14, 16, 18, 20.

PALLADIUM. (Kniewskiego 9) — niedziela 15.4 i poniedziałek 16.4. — „Sława sportowa" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21 w niedzielę od 13.

ATLANTIC. (Rutkowskiego 33) — niedziela 15.4 i poniedziałek 16.4 — „Zapora" — prod. CSR — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21 w niedzielę od 13. Dod. Świat młodych.

STOLICA. (Narbutta) — niedziela 15.4 i poniedziałek 16.4. — Warszawska Premiera" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 16, 18, 20 w niedziele od 14.

OCHOTA. (Grójecka 65) — niedziela 15.4 i poniedziałek 16.4 — „Warszawska Premiera" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 16, 18, 20 w niedziele od 14.

W — Z. (Al. Świerczewskiego) — niedziela 15.4 i poniedziałek 16.4. — „Statek Derbent" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21 w niedzielę od 15. Dod. Wilk i niedźwiadki.

1 MAJ. (Podskarbińska 8) — niedziela 15.4 i poniedziałek 16.4 — „Wielka łuna" — prod. radziecka— dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21, w niedzielę od 15.

SYRENA. (Inżynierska 2) — niedziela 15.4. — „Dzielny Gajczi" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21. Dod. Jedwab naturalny i Świat młodych 5/50, poniedziałek 16.4. — „Rada bogów" — prod. NRD — dozw. od 14 lat — godz. 17, 19, 21.

TĘCZA. (Suzina 4) — niedziela 15.4 — „Tajna misja" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 15, 17, 19, 21, poniedziałek 16.4. — „Dzielny Gajczi" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21. Dod. Jedwab naturalny i Świat młodych 5/50.

POLONIA. (Marszałkowska 56) — niedziela 15.4 i poniedziałek 16.4 — „Diabelska gran" — prod. CSR — dozw. od 12 lat — godz. 14, 16, 18, 20, w niedzielę od 12.

LOTNIK. (Powstańców 1) — niedziela 15.4. — „Rada bogów" — prod. NRD — dozw. od 14 lat — godz. 17, 19, w poniedziałek nieczynne.

### WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE. Zbiory stałe: Sztuka zdobnicza. Sztuka starożytna. Malarstwo polskie. Malarstwo rosyjskie. — Otwarte codziennie w godz. od 10 do 17, w niedzielę i święta od 10 do 19, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, w piątki od 10 do 15.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO. Wystawa I. Polska w okresie międzywojennym. Walki Dąbrowszczaków w Hiszpanii. Wystawa II. Historia rozwoju broni palnej. Zbiory stałe: Uzbrojenie i umundurowanie historyczne XI — XX wieku. Druga wojna światowa. — Otwarte codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. od 12 do 17. W niedziele od godz. 10.30 do 17.

MUZEUM KULTUR LUDOWYCH (Młociny). Stała wystawa: „Polski strój ludowy". — Otwarte codziennie do zmierzchu. Dojazd autobusami PKS.

Wystawa „Józef Bem na Węgrzech" (Al. Stalina 12)—czynna codziennie w godz. od 9 do 19.

Wystawa poświęcona pamięci Róży Luksemburg (Mokotowska 25). — Otwarta codziennie w godz. od 10 do 22 w niedziele od 10 do 15. Zbiorowe wycieczki zgłaszać pod nr. telef. 8-75-50.

#### ULICE OTWARTE DLA RUCHU

Wydział Komunikacyjny Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy zawiadamia, że z dniem 10 bm. zostały otwarte dla ruchu kołowego następujące ulice: Ostroroga od Obozowej do Sołtyka, Ostroroga od Sołtyka do Wawrzyszewskiej, Moniuszki od Jasnej do Pl. Wareckiego, Lubelska i Berka Joselewicza.

#### ODCZYTY

**Zarząd Główny Towarzystwa Wiedzy Powszechnej organizuje w dniu 18 bm. (środa) w dużej sali Klubu pracowników MPB, Al. Wyzwolenia 3-5 odczyt n. t. „Lecznictwo — wczoraj, dziś i jutro", który wygłosi dr Jerzy Krupiński.**

**Po odczycie wyświetlony zostanie fabularny film pełnometrażowy pt. „Życie nauki".**

**Wstęp 1 zł. Bilety do nabycia na miejscu w dniu odczytu od godz. 17.30.**

*

**Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Szkole Inżynierskiej im. Wawelberga, ul. Narbutta 84, organizuje w dniu 16 bm. o godz. 16.30 odczyt na temat: „Motoryzacja w ZSRR", który wygłosi mgr Rostocki.**

**Po odczycie wyświetlony zostanie film.**

**Wstęp wolny.**

### O prawie 3 tysiące roboczogodzin przyspieszy pracę załoga budowy PDT

Załoga budowy centralnego domu towarowego stolicy w al. Jerozolimskich pomyślnie realizuje swe 1-majowe zobowiązania Patriotyczny czyn 1-majowy załogi, liczącej 122 ludzi przyśpieszy budowę gmachu PDT o prawie 3 tysiące roboczogodzin. *(s)*

### Kobiece brygady wybudują przedszkole na MDM

Kierownictwo budowy Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej postanowiło powierzyć budowę przedszkola przyszłej śródmiejskiej dzielnicy brygadom kobiecym. Przedszkole to stanie przy ul. Marszałkowskiej w pobliżu pl. Zbawiciela. Budowa rozpocznie się w najbliższym czasie. W chwili obecnej opracowuje się projekty zagospodarowania placu budowy. *(s)*

### ZMP-owcy z Przedsiębiorstwa Budowlanego MBP zradiofonizują szkołę w Strudze

Poza licznymi zobowiązaniami produkcyjnymi podjętymi dla uczczenia święta 1 Maja, ZMP-owcy z przedsiębiorstwa budowlanego MBP, postanowili zradiofonizować szkołę podstawową w Strudze koło Warszawy.

Szkoła wyposażona zostanie w głośniki zainstalowane w każdej klasie, w adapter, mikrofon, wzmacniacz i megafon uliczny. Całkowitą instalację urządzeń wykonają również ZMP-owcy z Przedsiębiorstwa Budowlanego MBP. Szkoła otrzyma poza tym 500-tomową bibliotekę wraz z dwoma szafami.

### RADIO

**NA DZIEŃ 16 KWIETNIA 1951 R. (Poniedziałek)**

**Program I na fali 1322 m.**

Program dnia 6.00, 15.25 na jutro; 23.10 Sygnał czasu: 5.03, 11.57 Wiadomości 6.30, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00 28.00 Gimnastyka 6.50.

5.00 Początek audycji: 5.10 Aud. dla wsi: 5.20 Koncert dla świata pracy: 6.05 Polska pieśń masowa; 6.10 Wszechnica Radiowa: 7.00 Muzyka: 7.45 Aud. dla wychowawczyń przedszkoli: 8.00 Muzyka; 8.55 Aud. dla kl. V — VII „Nigdzie się nie śpiesze" — pogad. dr Zabińskiego; 9.15 Polska pieśń masowa: 9.20 Muzyka i aktualności: 9.50 „Kierowcy" — odcin. pow. Rybakowa; 10.10 Gra Ork. P. R. pod dyr. Gerta; 10.50 Informacje: 10.55 Aud. dla kl. III — IV — „Uczmy się śpiewać": 11.15 Gra zesp. pod dyr. Wasiaka; 11.50 „Głos mają kobiety": 12.15 „Z frontu 1-majowych zobowiązań Pokoju"; 12.30 Aud. dla wsi: 12.45 „Na swoiską nutę": 13.15 Przerwa: 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych: 15.55 Przegląd prasy literackiej: 16.20 Kompozytor Tygodnia — Fryderyk Chopin: 17.05 Wszechnica Radiowa: 17.20 Z kraju i ze świata: 17.45 „Z frontu 1-majowych zobowiązań Pokoju"; 18.00 „Przedpole" — odcin. pow. Gałaja: 18.20 Gra Zesp. Instr. Orzechowskiego: 18.45 Aud. dla wsi: 19.00 Felieton: 19.10 Koncert w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej: 20.20 „Z frontu 1-majowych zobowiązań Pokoju". 20.50 Lekcja języka rosyjskiego: 21.05 „Agent" — skecz wg. komedii Dychawicznego i Słobodzkiego: 21.35 Polska pieśń masowa: 21.40 Wszechnica Radiowa: 22.00 Muzyka taneczna: 22.10 Aud. literacka: 22.30 Schumann „Sceny Leśne": 23.17 Hymn i koniec audycji.

**Program II na fali 367 m.**

Program dnia. 6.45, 13.25 na jutro; 23.55 Sygnał czasu: 5.03 Wiadomości 5.05, 6.00, 7.55, 17.00, 20.00, 23.00 Gimnastyka 6.05.

6.15 Gra Zesp. Wiernika: 6.50 P

## *Czytelnicy i korespondenci piszą*

### Rozstrzygają, dyskutują, uzgadniają a drogi jak nie było, tak i nie ma

Osada Sadowne (woj. warszawskie) leży w odległości 5 km od stacji kolejowej. Do stacji biegnie kręta szosa.

Ale od szosy do prowizorycznej rampy jest około 500 m bocznej drogi, którą trudno przejechać, bo wozy i konie grzęzną w błocie. W razie deszczu, szczególnie wiosną i jesienią, droga staje się niemożliwa do przebycia, tak że nikt nie chce jechać po towar, który przychodzi wagonami do Gminnej Spółdzielni. Podobnie utrudniona jest odstawa zboża, ziemniaków i złomu.

Tą samą drogą przychodzi do stacji węgiel, drzewo, materiały budowlane na budowę posterunku MO, Domu Kultury i t. p.

W r. 1950 przyjechała do stacji Sadowne komisja z Ministerstwa Komunikacji i uzgodniła z przewodniczącymi prezydiów gminnych rad narodowych w Sadownem i Stoczku, że PKP dostarczą 100 wagonów leszu i gruzu a rady zapewnią furmanki i robociznę dla naprawienia drogi.

Minął rok, a droga nie jest naprawiona. GRN w Stoczku w ogóle odmawia pomocy, w Sadownem też nic się nie robi. Obie rady twierdzą, że drogę powinny wyremontować władze kolejowe, władze kolejowe uważają, że jest to obowiązek Nadleśnictwa Państwowego w Łochowie, korzystającego również z tej drogi. Gminna Spółdzielnia „SCh" w Sadownem nie ma na to funduszów. W GRN w Sadownem toczą się na ten temat jałowe dyskusje, a konkretnej pracy brak.

Może wszystkie te instancje rozstrzygną wreszcie, kto powinien drogę naprawić?

**EDWARD STACHURSKI**
**Gromada Ocięte**

### Brak kontroli może doprowadzić do tolerowania przestępstwa

W gromadzie Szeligowo w gminie Połczyn - Zdrój (pow. Białogard) u gospodarza Józefa Pokorskiego przebywała od trzech lat sierota Anna Zachiewicz. Inspektorat Szkolny przy Powiatowej Radzie Narodowej wypłacał Pokorskiemu na wychowanie sieroty pewną określoną kwotę oraz przydzielał pomoce szkolne potrzebne dziecku do nauki.

Tymczasem Pokorski, nie kontrolowany przez nikogo, do szkoły dziewczynki nie posyłał, ubierał ją w łachmany, zmuszał do ciężkiej pracy na swym 8-hektarowym gospodarstwie, a pieniądze otrzymywane z Inspektoratu przepijał.

To wszystko jeszcze wyzyskiwaczowi nie wystarczało. W okresie letnim wysyłał dziewczynkę na roboty sezonowe do kułaków, a zarobione przez nią pieniądze zabierał dla siebie.

Przebrała się w końcu miarka. O sytuacji, w jakiej znajdowała się sierota, dowiedziała się Milicja Obywatelska. W początkach kwietnia br. wyzyskiwacz Pokorski został aresztowany i nakazem prokuratora osadzony w więzieniu. 15-letnią Annę Zachiewicz skierowano do Domu Dziecka w Białogardzie.

Zdawało by się, że sprawa jest zakończona. Wyzyskiwacz ukarany, a dziecko znalazło na reszcie naprawdę dobrą opiekę.

Ale pozostała sprawa Inspektoratu Szkolnego, który w ciągu trzech lat ani razu nie skontrolował, jak Pokorski sprawuje opiekę nad powierzoną mu sierotą. Gdzież więc pewność, że podobne nadużycia nie mają miejsca i w innych wypadkach?

Czy nie należało by wobec tego skontrolować działalności Inspektoratu Szkolnego w Białogardzie?

**JERZY SZCZECIŃSKI**
**Białogard**

### Miasto Kopernika nareszcie pomyślało o przygotowaniu pamiątek przypominających wielkiego Polaka

Gmina Frombork w woj. olsztyńskim liczy niewielu mieszkańców. W okresie jesiennym, zimowym i wiosennym panuje tu zupełna cisza.

Dopiero latem Frombork ożywia się i „nabiera rumieńców". Przyjeżdżają studenci na obozy społeczno-wypoczynkowe, dzieci na kolonie letnie, ludzie pracy na wczasy ruchome Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego. Poza tym przyjeżdżają codziennie dziesiątki wycieczkowiczów. Wszyscy wczasowicze i turyści zwiedzający Frombork w latach ubiegłych chcieli nabyć w tym mieście Kopernika jakieś pamiątki, niestety nigdzie ich nie było.

Dopiero w tym roku sytuacja ulegnie zmianie. Powołano do życia gminny komitet upowszechnienia książki, z inicjatywy którego gminna spółdzielnia otwiera już w maju br. specjalny kiosk z pamiątkami i broszurkami z Fromborka.

**JAN TARASIUK**
**Frombork**

## Śladem listów naszych czytelników

**BUMELANCI UKARANI**

Czytelnik nasz Antoni Aninowski ze Strzałowa, pow. Mrągowo, pisał w liście do redakcji o dziwnych metodach urzędowania leśniczego Leśnictwa Strzałowo Leona Sadownikowa i manipulanta tegoż Leśnictwa Aleksandra Książka. Obaj oni w dniu 2 lutego br. wyszli z biura, pozostawiając niezałatwione sprawy robotników.

Podczas gdy robotnicy ci czekali na załatwienie ich spraw obaj urzędnicy... bawili się w najlepsze na weselu w sąsiedniej wsi.

Dochodzenie przeprowadzone w tej sprawie przez Okręg Lasów Państwowych w Olsztynie potwierdziło zarzuty naszego czytelnika, w wyniku czego obu bumelantów ukarano naganą z wpisaniem jej do akt personalnych i podaniem do wiadomości ogółu pracowników.

## *Pod ostrym kątem*

### Fotoplastikon po raz drugi

*Było to co najmniej trzy ćwierć wiecza temu. El Paso leżało wówczas w granicach Meksyku, torreadorzy nosili wąsy. Wtedy mniej więcej zrobiono serię zdjęć, według których nasi dziadkowie, namiętni bywalcy fotoplastikonu, wyrabiali sobie pojęcie o Meksyku.*

*Mijały lata. Z twarzy torreadorów znikły wąsy. El Paso pod bite zostało przez USA i przyłączone do stanu Texas.*

*A nasi ojcowie wciąż jeszcze podziwiali wąsatych torreadorów i opierając się na autorytecie fotoplastikonu, prowadzili zażarte duskusje z nauczycielami geografii na temat El Paso.*

*I znów minęło kilkanaście lat. Już trzecie pokolenie zaczęło oglądać w fotoplastikonie obrazy z Meksyku.*

*Na widok wąsatych torreadorów trącali się porozumiewawczo. Chodzili przecież do kina. El Paso przełykali natomiast łatwiej. Widocznie coś jednak w ich podręczniku jest niedobrze, bo trudno przypuszczać żeby mylił się fotoplastikon.*

*Fotoplastikony jeszcze istnieją. Chodzi do nich wiele ludzi, szczególnie młodzież. Na podstawie obrazów wyrabiają sobie pojęcia o odległych krajach, uczą się geografii.*

*Patrzą na opasłych kolonizatorów Cejlonu czy Malajów którzy według krótkiego komentarza, równie bodaj starego jak obrazy, przedstawiają „Europejczyka wśród krajowców" albo coś w tym rodzaju. Amulety w uszach, barwny tatuaż — oto jak w relacji fotoplastikonu przedstawia się narody krajów kolonialnych.*

*A młodzież chodzi, patrzy, chłonie. Jak ich ojcowie dowiaduje się, że El Paso leży w Meksyku, uczy się myśleć o narodach walczących o swą wolność, idiotycznymi kategoriami tubylców i krajowców.*

*Pisaliśmy o tym pół roku temu. Jak dotychczas bez skutku. Ale co tu mówić o kilku miesiącach, kiedy nawet pół wieku przeszło niespostrzeżenie dla fotoplastikonu.*

*Pół wieku to jednak wiele czasu. Bądź co bądź coś się przez ten czas na świecie zmieniło. Radzimy jeszcze raz przeczytać komentarze, zaopatrzyć się w podręcznik geografii i przeredagować; gruntownie przeredagować teksty.*

*Jest rzeczą konieczną aby fotoplastikon raz na zawsze przestał być bezdurnym archaicznym podręcznikiem geografii sprzed pół wieku.*

*To prawda, że nie można przerobić zdjęć, ale co bezsensowniejsze można usunąć a ich miejsce zastąpić kliszami z krótkimi, aktualizującymi komentarzami.*

*Widzowie będą z nich wiedzieli, że El Paso nie leży już w Meksyku i jak do tego doszło, że ludność Vietnamu, Indonezji, Malajów... zamieniła amulet na bardziej skuteczną broń w walce o swoją wolność i lepszy byt.*

*(wik)*

## Listy z Chin Ludowych

# Wolność puka do chaty starego Czuna

**(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU")**

***Wojciech Chwalisz***

Nadszedł 1949 rok. Z północy toczyła się lawina wolności. Jej potężniejące echa przenikały coraz częściej przez mur terroru, kłamstwa i ciemnoty, wzniesiony przez kuomintangowskich władców wokół południowej wsi chińskiej.

### Nadzieje i obawy

Opowieści o walkach na północy Chin i o życiu wolnych od wroga obszarów przestały być daleką legendą, opowiadaną szeptem wieczorami. Odżywał duch dawnych lat. Przecież tu właśnie, w prowincji Kiangsi zrodziła się bohaterska Armia Czerwona chińskiej rewolucji. Tu przez wiele jeszcze lat po zwycięstwie reakcji utrzymywały się czerwone okręgi. Tu partia opracowała pierwsze wytyczne reformy rolnej i stąd rozpoczęła się gigantyczna epopea Wielkiego Marszu.

W chłopów zaczęła wstępować nadzieja, ale zaczął się też — u wielu — budzić niepokój. Wieloletnia propaganda Kuomintangu nie mogła nie dać pewnych wyników. — Czy ci ludzie, idący z północy są tymi samymi, którzy zrobili tu tyle dobrego dwadzieścia lat temu? Czy nie rabują, nie gwałcą, nie niszczą, jak głosili to obszarnicy i ich zaufani?

Okrutny terror reakcji po wyjściu Armii Czerwonej z Kiangsi jeszcze żywo tkwił w pamięci chłopów.

### Tych żołnierzy nie trzeba się bać

W maju 1949 r. we wsi Tu Kia-pa zaczęły się dziać dziwne rzeczy. Po niedalekiej drodze mknęły auta z kuomintangowskimi oficerami, karetki Czerwonego Krzyża załadowane kuframi generałów i ich kochanek. Masa zdemoralizowanych żołdaków Czang Kai-szeka, przewalała się przez wieś, rabując co się da, niszcząc i tratując wszystko po drodze.

A potem któregoś dnia, przyszli inni żołnierze. Szli karnie, spokojnie, uśmiechnięci, choć zakurzeni i zmęczeni drogą. Gdy stanęli niedaleko wsi — od kolumny oddzielił się żołnierz z dwoma wiadrami i zapukał do drzwi domostwa starego Czuna. Dajcie mi wody — poprosił. Wskazano mu studnię. Nabrał wody i zapłacił. Stary Czun się wzbraniał. Czy on obszarnik, żeby za wodę brać, czy co... Żołnierz przemocą prawie wcisnął mu banknot do ręki i odszedł.

Stary Czun długo stał na progu patrząc za odchodzącym żołnierzem. Wspominał dawne czasy, sprzed dwudziestu lat. Wreszcie odwrócił się w kierunku domu i zawołał do pochowanych po kątach kobiet i dzieci:

— Wyłaźcie. Tych żołnierzy nie ma się co bać. I mrucząc jeszcze coś pod nosem zaczął spokojnie zapalać malutką, mosiężną fajeczkę, osadzoną na półmetrowej długości cybuchu...

### Droga młodego Szi

Z tym to oddziałem wojskowym Szi przybył w maju do Tu Kia-pa. Pochodził z Północo-Wschodu, z biednej chłopskiej rodziny. Ojca jego pognali Japończycy „na roboty", skąd nigdy już nie wrócił. Matka umarła z głodu. Chłopak pracował u obszarnika, potem uciekł do miasta, błąkał się to tu, to tam, poniewierany, głodny, aż we włóczęgach swych trafił do oddziału partyzanckiego. Życie jego potoczyło się nowym torem. Armia Ludowa była mu rodziną, szkołą, wszystkim. Walczył i uczył się. I gdy jako dwudziestoczteroletni młodzieniec wkroczył z oddziałem do Tu Kia-pa — był już „z kadry" — był doświadczonym, politycznym pracownikiem.

Oddział jego niedługo zabawił w wiosce. Pościg za żołdactwem Czang Kai-szeka trwał. Ale Szi już z wojskiem nie poszedł. Zniszczenie siły militarnej wroga było tylko kwestią czasu. Teraz trzeba było zakończyć z panowaniem obszarników. Trzeba było na zachwaszczonej feudalizmem glebie zacząć budować nowe życie. I Szi wraz z kilkoma towarzyszami został w Tu Kia-pa. Zamieszkał kątem w biedniackiej chacie starego Czuna i zaczął pracować.

### Szi opowiada

— Nie łatwo mi szło — opowiada Szi. Języka miejscowego prawie że nie rozumiałem. Ludzie mnie też nie rozumieli. W okolicach grasowało około 600 bandytów, mordowali aktywistów, terroryzowali ludność. Zastraszeni chłopi bali się organizować, bali się nawet mówić o obszarniczych zbrodniach.

W pierwszym okresie po wyzwoleniu faktyczna władza pozostawała nadal w ręku obszarników, podziemnych organizacji, agentów Kuomintangu, bandytów itd.

We wsi na 284 rodziny było 9 rodzin obszarniczych, a więc 3,2 proc. Władali oni 60,7 proc. ziemi. Zabrać im ziemię?... Wielu chłopów bało się o tym myśleć. Co odważniejsi chcieli, żeby im ziemię dał rząd, czy partia komunistyczna. Że mają oni ją wziąć sami, o tym początkowo nie chcieli słuchać...

Szi znalazł przez starego Czuna kilku biedniaków i zorganizował grupę biedniacką, jedną, potem drugą. Zaczął tłumaczyć, przekonywać. Z czasem poznał sprawki obszarników ze wsi i na tych przykładach uświadamiał chłopów. Początkowo musieli działać prawie w konspiracji. Ale organizacja szybko rosła. Biedniacy i bezrolni garnęli się do niej. Gdy już grup było dosyć dużo i dosyć silnych, zaczęli organizować Związek Chłopski, milicję. Powoli przełamywali nieufność średniaków. Kułaków do związku nie brali.

### Świadomość pogłębia się w walce

Pierwszą akcją, jaką zorganizowali Szi i jego towarzysze, była akcja zniżenia czynszu dzierżawnego i procentów. Zmobilizowało to nie tylko całą biedotę wiejską, ale i średniaków, którzy obok własnej uprawiali dzierżawioną ziemię i zainteresowani byli w obniżeniu czynszu.

Obszarnicy nie próżnowali. Rozpuszczali pogłoski o tym, jakoby chłopi mieli nadal płacić tyle co dawniej, a różnicę z obniżonego czynszu będzie zabierać Armia Ludowo - Wyzwoleńcza. Opowiadali, że Amerykanie już wylądowali w Szanghaju, że armia kuomintangowska wraca. A gdy to wszystko nie pomagało — a Armia Ludowo - Wyzwoleńcza nie tylko nie konfiskowała ziarna, ale jeszcze przysyłała ziarno w podarunku — próbowali zamordować przewodniczącego Związku Chłopskiego i młodego Szi. Obronili ich chłopi.

Szi i towarzysze przeprowadzili zniżkę czynszu dzierżawnego o 33 proc. Obniżyli również stopę procentową. Obszarnicy musieli zwrócić chłopom kaucję. Jednocześnie chłopi pracujący rozegnali stary, istniejący jeszcze, obszarniczy zarząd gminny. Związek Chłopski stał się jedyną władzą na wsi. Władzą rewolucyjną. Narzędziem dyktatury demokracji ludowej. Gdy 30 czerwca 1950 roku weszła w życie ustawa o reformie rolnej, chłopi rozumieli już, że przebudować swą wieś muszą sami. Świadomość klasową zdobyli i umocnili w toku walki o reformę rolną.

*Chłopi pracujący w okolicy Pingsjang dokonują podziału ziemi, otrzymanej dzięki reformie rolnej*

# Inauguracyjny koncert symfoniczny Festiwalu Muzyki Polskiej w Warszawie

***Jerzy Jasieński***

W piątek 13 kwietnia rozpoczął się we wszystkich filharmoniach, operach, orkiestrach symfonicznych, w wielu innych zespołach muzycznych zawodowych i niezawodowych całego kraju Festiwal Muzyki Polskiej.

W inauguracyjnym koncercie w Warszawie, wzięła udział orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyrekcją Witolda Rowickiego, Wanda Wiłkomirska (skrzypce), Michał Szopski (tenor), połączone chóry Państwowej Opery Warszawskiej, męski „Harfa" i mieszany „Artosu". W programie koncertu usłyszeliśmy muzykę XVI stulecia poprzez utwór jednego z najzdolniejszych naszych kompozytorów młodszego pokolenia, Andrzeja Panufnika. W swej „Suicie staropolskiej" (a właściwie Suicie muzyki staropolskiej) podał nam Panufnik trzy dawne, pochodzące z XVI w., tańce polskie — „Cenar", „Wyrwany" i „Hayduk" — zapisane w tabulaturze Jana z Lublina i przeplótł je „przegrywkami", które znów zaczerpnął z psalmów Szarzyńskiego i Gomółki. Słyszeliśmy polską muzykę średniowieczną, przełożoną na dzisiejsze instrumenty; brzmiała bogaciej i pełniej aniżeli na szesnastowiecznej lutni, czy ówczesnych organach, tym jaśniej zarysowała się jej głębia, prawda i piękno. Ówczesna muzyka polska była szeroko rozpowszechniona w całej Europie, tańce polskie były chętnie tańczone nie tylko w Polsce; „volta polonica" była prawdopodobnie prototypem późniejszego walca. Nie potrafiliśmy jednak rozwinąć jej dalej, przyjmując raczej cudze, obce tańce i muzykę, idącą z zachodu. Dziś, gdy słyszymy ją na nowo — podziwiamy jej piękno, zwroty melodyczne, tak specyficznie polskie i ludowe („Hajduk") szczerość i bezpośredniość. Jest tak jasna i klarowna, że niemal widzimy średniowieczne ruchy taneczne polskich tańców, spokojne, posuwiste i wyraziste. Wydobycie najcenniejszych wartości naszej pieśni, muzyki i tańca jest wielkim zadaniem naszych kompozytorów, pozwoli rozwijać naszą współczesną twórczość w oparciu o najlepsze tradycje polskiej narodowej muzyki.

Opracowanie „Suity staropolskiej" przez Panufnika jest pod każdym względem bardzo interesujące. Będzie też niewątpliwie cenną pozycją w repertuarze polskich orkiestr i zespołów kameralnych. Orkiestra Filharmonii Warszawskiej zagrała ją doskonale. Witold Rowicki potrafił wczuć się w jej treść i wydobyć najbardziej istotne, najpiękniejsze narodowe cechy.

Z wieku XVI przenieśliśmy się w początek wieku XX. Koncert skrzypcowy Mieczysława Karłowicza napisany został w r. 1903. Koncert Karłowicza jest pełen szczerości, niebanalnego wyrazu, zawiera dużo motywów ludowych. Szczególnie pierwszy temat jest interesujący, temat drugi i część środkowa tkwi w melodiach folkloru litewskiego, tak mocno zaakcentowanego w „Rapsodii litewskiej" młodo zmarłego kompozytora. Wanda Wiłkomirska jedna z najlepszych skrzypaczek polskich nie tylko najmłodszego pokolenia, wykonała go z wielkim zrozumieniem, czysto i subtelnie. Podkreślić należy śpiewność jej tonu, bogactwo barwy, jak też precyzję wykonania. Orkiestra towarzyszyła młodej artystce znakomicie. Rowicki wydobył wszystko co najistotniejsze z partii orkiestrowej, podkreślając istotne, a wielkie walory tego koncertu.

Słyszeliśmy również wyjątki z „Harnasiów" Karola Szymanowskiego, który przeżywa swój wielki renesans, a właściwie zaczyna być dopiero dziś zrozumiały. Fragmenty, które słyszeliśmy: „Redyk", „Wesele", „Hala", „Pieśni Siuhajów", „Taniec góralski" — pozwoliły przypomnieć w skrócie cały balet i odkryć bogactwo melodii, instrumentacji i prawdy w oddaniu folkloru góralskiego, który tak bardzo zachwycił Szymanowskiego. Spotykamy w „Harnasiach" wiele góralskich melodii ludowych, a także i wiele stylizacji, wiele tematów własnych, wyrosłych z góralszczyzny — która do dziś dnia (wskutek specyficznego brzmienia jej muzyki — odmiennej budowy gamy) dla wielu jest niezrozumiała. Wydaje się, że trzeci okres twórczości Szymanowskiego, odpowiednio i krytycznie przeanalizowany, może wielu naszym dzisiejszym twórcom otworzyć oczy na właściwy sposób wprowadzania muzyki ludowej do ich twórczości.

W. Rowicki podał słuchaczom ze specjalną troską fragmenty z „Harnasiów", przygotował orkiestrę, jak również chóry Państwowej Opery Warszawskiej, „Harfy" i „Artosu" bardzo starannie. Michał Szopski, aczkolwiek miejscami nieco „operowo" — tym niemniej bardzo interesująco głosowo i interpretacyjnie — śpiewał partię solową.

Czekaliśmy z wielkim zainteresowaniem na prawykonanie Symfonii Bacewiczówny, napisanej specjalnie na Festiwal. Trudno jest pisać bez bojaźni popełnienia omyłki o świeżo słyszanym utworze. Wydaje się wszakże, że Grażyna Bacewiczówna znalazła w swej II Symfonii właściwą drogę. II Symfonia jest niewątpliwie bardzo wielkim krokiem naprzód w rozwoju kompozytorki, w kierunku realizmu, oddania prawdy życia, mobilizacji uczuć, zrozumiałości środków wyrazu, a równocześnie podniesienia jakości warsztatu twórczego. II Symfonia jest przykładem znakomicie opanowanego rzemiosła, jedności formy i treści. Symfonia jest utworem zwartym, jasnym w budowie, pogodnym, nie rozpraszającym się na wielość rwanych i niedokończonych tematów — wykorzystuje, rozwija i opracowuje tematy z jasnością i logiką. Znakomite jest Scherzo, bardzo piękne Lento, pełne radości Finale. Symfonia jest optymistyczna, radosna... „młodzieżowa"! Tkwi w polskim klimacie narodowym, wykorzystuje umiejętnie i celowo zdobycze poprzedników, a przy tym jest kompozycją na wskroś oryginalną, bez żadnych reminiscencji.

Cieszyć się należy, że pierwszy utwór, specjalnie napisany na Festiwal, który słyszeliśmy, ukazał się w tak dobrym świetle.

Orkiestra Filharmonii Warszawskiej wykonała Symfonię bardzo interesująco. Witold Rowicki, znakomity wychowawca młodej orkiestry, poprowadził ją z pasją prawdziwego artysty, któremu ten gatunek muzyki jest bliski.

## *W zastępstwie profesora*

*Wykład teoretyczny w Państwowym Liceum Mechanicznym na Pradze w Warszawie. Wykład w zastępstwie profesora będącego na konferencji nauczycielskiej, prowadzi przodownik nauki, uczeń klasy II, Ryszard Pytlak*

Foto WAF

## IV MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG POKOJU „TRYBUNY LUDU" i „RUDEHO PRAVA"

### Sylwetki reprezentantów Polski

### Wacław Wójcik

Wójcik Wacław (CWKS W-wa), liczący 31 lat, jest jednym z najlepszych w Polsce szosowców, specjalistą w utrzymywaniu najszybszego tempa jazdy. Wójcik, syn robotnika, obecnie pracuje jako urzędnik.

W Wyścigach Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava" startował on dwukrotnie: w 1948 r. na trasie Warszawa — Praga, zajął w klasyfikacji indywidualnej trzecie miejsce i w roku 1949, w wyścigu Praga — Warszawa, zajmuje szóste miejsce mając przed sobą tylko czterech doskonałych Francuzów oraz Vesely'ego.

Wójcik startował we wszystkich powojennych wyścigach Dookoła Polski, w 1947, 1948 i 1949 roku zwyciężając bezapelacyjnie w 1948 roku.

Zawodnik ten jest najlepszy na dystansach dłuższych, mniej więcej od 140 do 200 km.

*(D)*

## *Kronika kulturalna Albanii*

**BALET ASAFIEWA W FILHARMONII ALBAŃSKIEJ**

Zespół taneczny Filharmonii Państwowej w Tiranie wystawił balet B. Asafiewa według poematu Aleksandra Puszkina „Fontanna Bachczysaraju". W przedstawieniu bierze udział 65 tancerzy i śpiewaków oraz pełny skład orkiestry filharmonicznej.

**WALKA Z ANALFABETYZMEM**

1 kwietnia br. rozpoczęły się w całej Albanii egzaminy na kursach dla analfabetów. Około 53 tysięcy osób stanie do egzaminu. Miejscowość która wykaże się najlepszymi wynikami otrzyma sztandar przechodni Centralnej Komisji do walki z analfabetyzmem.

Dotychczas nauczono czytać i pisać ponad 150 tys. osób. W roku bieżącym zlikwidowany zostanie analfabetyzm we wszystkich albańskich zakładach pracy.

**ROZWÓJ KINEMATOGRAFII DOKUMENTARNEJ**

Dzięki pomocy kinematografii radzieckiej w Tiranie powstał ośrodek produkcji filmowej. Młoda albańska wytwórnia filmowa zrealizowała ostatnio kilka filmów dokumentarnych. Z wielkim uznaniem społeczeństwa albańskiego spotkał się dokumentarny film o budowie linii kolejowej Durazzo — Tirana.

**POMOC RADZIECKA DLA NAUKI ALBAŃSKIEJ**

Związek Radziecki niesie nieustanną braterską pomoc ludowi albańskiemu we wszystkich dziedzinach życia. Ostatnio wszystkie albańskie szkoły wyższe zostały dzięki pomocy radzieckiej, zaopatrzone w najnowocześniej urządzone laboratoria.

*L.R.*

## *Kronika wydawnicza*

**PRZYPOMNIANY PISARZ**

Książka i Wiedza słusznie przypomniała twórczość przedwcześnie zmarłego, postępowego, utalentowanego pisarza polskiego z połowy ub. wieku, Walerego Łozińskiego, wydając dwie jego powieści: „Zaklęty dwór" (str. 457) i łączące się z „Zaklętym dworem" tematycznie „Dwie noce" (str. 195). Obie powieści trzymają w napięciu ciekawość czytelnika, pobudzoną sensacyjnym wątkiem konspiracyjnym. Autor, szermierz walki o oświatę i postęp, przedstawia w obu powieściach budzenie się ruchów wolnościowych wśród ludności polskiej w zaborze austriackim w przededniu Wiosny Ludów.

**OBRAZ WSZECHŚWIATA**

Książka i Wiedza wydała pt. „Wszechświat" cykl wykładów wybitnych profesorów radzieckich, z B. Woroncowem - Wieljaminowem na czele, omawiającym zasadnicze problemy astronomii według najnowszego stanu wiedzy. Barwna i niezmiernie pouczająca książka (przekł. M. Zajdenmana, str. 472) omawia istotę wszechświata, przeszłość i przyszłość ciał niebieskich.

**O GÓRNIKACH**

Znany pisarz śląski starszego pokolenia, Gustaw Morcinek, wydał nową powieść z życia górników „Pokład Joanny" (Gebethner i Wolff, str. 478). Powieść jest próbą przełamania przez Morcinka jego dawniejszej maniery pisarskiej i zbliżenia się ku realistycznemu opisowi ludzi i zdarzeń.

Obraz współczesnej kopalni węgla we Francji, obraz walki górników, zorganizowanych w KPF, z kapitalistycznym wyzyskiem, daje powieść Niny Rydzewskiej „Ludzie z węgla" (Książka i Wiedza, str. 222), napisana na podstawie opowiadań górnika wałbrzyskiego, repatrianta z Francji. Powieść jest pierwszą częścią zamierzonej przez autorkę trylogii.

**PISARZ RADZIECKI O AMERYCE**

Po wydaniu „Opowiadań" W. Billa - Białocerkowskiego — Książka i Wiedza wydała obecnie — w serii Biblioteczka Literatury Radzieckiej — zbiór krótkich reportaży amerykańskich, tego samego wybitnego pisarza radzieckiego starszego pokolenia „Trzy befsztyki z dodatkami" (str 96). Bezrobocie, głód, dyskryminacja rasowa, ale zarazem i braterstwo amerykańskich proletariuszy — oto tematy Billa-Białocerkowskiego.

## *Kropki nad „i"*

**ODWRACANIE KOTA OGONEM**

*Publicysta zachodnio-berlińskiego pisma „Berliner Stadtblatt" pisze: „Amerykańskie i zamerykanizowane filmy o morderstwach, mordobiciach itd. są bardziej moralne niż filmy z pozytywnym morałem. Dlaczego? Bo widz, oglądając na ekranie zło, tym bardziej tęskni za dobrem."*

*Brawo! Teraz już przynajmniej wiemy, dlaczego tyle amerykańskich dzieci odpowiada przed sądami dla nieletnich za usiłowanie zbrodni, kradzieży itd. Z rozumowania autora artykułu w „Stadtblatt" wynika niezbicie, że oglądały zbyt dużo filmów z pozytywnym morałem.*

*Jest tylko jedno „ale". Gdzie dzieci te oglądały takie filmy? Bo jak wiadomo filmów z pozytywnym morałem nie wyświetla się na ekranach USA i nie produkuje w Hollywood.* (im)

**BYLE NIE W OBRONIE POKOJU!**

*W drobnych wiadomościach w codziennym piśmie angielskim „The Recorder" czytamy:*

*„Pewna Angielka, pełna oburzenia i zapału, zbierała na głównej ulicy w Colchester podpisy pod petycją protestującą przeciwko mianowaniu amerykańskiego admirała głównodowodzącym floty atlantyckiej. Zaniepokojony jej akcją policjant zażądał wyjaśnień. A kiedy owa pani pokazała mu petycję, policjant odpowiedział:*

*„W porządku. Jeśli tylko pani nie zbiera podpisów pod apelem pokoju, to nie mogę nic pani zarzucić. Wszystko naprawdę jest w porządku!"*

*Na szczęście dla tej Angielki policjant szukał tylko słowa „pokój" i nie zauważył pokojowej treści petycji...* (e)